SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. CZWARTEK 5 MAJA 1927 ROKU. Nr. 122

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553 Cena egzemplarza 20 groszy.

Międzynarodowa konferencja gospodarcza.

Pięć powodów, dla których Sowiety biorą udział w tej konferencji.

Genewa, 4.5 (PAT) Dziś rano pod przewodnictwem b. prezesa rady ministrów Belgji Theunisa rozpoczęła obrady konferencja gospodarcza. W **konferencji biorą udział przedstawiciele 47 państw.**

Moskwa, 4.5 (PAT) Przewodniczący delegacji sowieckiej na konferencję gospodarczą Osiński udzielił wywiadu prasowego przedstawicielom prasy niemieckiej. W wywiadzie tym Osiński oświadczył, że **uczestnicząc w konferencji z ramienia Z. S. S. R. nie jest najmniej skrępowany zobowiązaniami w stosunku do Ligi Narodów** i nie ma żadnego zamiaru zmienić swojego stanowiska w tym względzie.

Twierdzenie, że rząd sowiecki zlikwidował jakoby swój zatarg ze Szwajcarją, aby mieć możność wzięcia udziału w konferencji, jest **całkowicie fałszywe.** Wprost przeciwnie, likwidowanie zatargu przyczyniło się jedynie do tego aby udział Z. S. S. R. w konferencji był bardziej logicznym i automatycznie możliwym.

Delegacja sowiecka uważa za swoje główne zadanie:

1) **Przedstawić punkt widzenia opinji publicznej Z. S. S. R.** na międzynarodową sytuację gospodarczą, oraz na trudności rzekomo z nią związane.

2) **przedłożyć propozycje sowieckie,** mające na celu zlikwidowanie chronicznego przesilenia, przeżywanego przez gospodarki kapitalistyczne.

3) **zakomunikować rezultaty** odbudowy gospodarczej Z. S. S. R. dokonanej na podstawie socjalistycznej.

4) **przedstawić warunki, w których byłoby możliwe wspólne istnienie dwuch przeciwnych sobie systemów gospodarczych,**

5) złożyć propozycje i wyjaśnienie w sprawie, związanej z traktatem paryskim i zawartemi klauzulami.

Na zapytanie dziennikarzy co do stanowiska przedstawicieli sowieckich wobec delegacji niemieckiej, Osiński oświadczył, że w bardzo wielu sprawach interesy Z. S. S. R. i Niemiec są identyczne, przeto delegacja sowiecka zamierza współpracować z delegacją niemiecką.

OPÓŹNIENIE PRZYBYCIA DELEGACJI SOWIECKIEJ.

Genewa, 4.5 (AW) W związku z **opóźnieniem przybycia delegacji sowieckiej** w program konferencji gospodarczej uległ pewnej zmianie. Po zagajeniu dyskusji merytorycznej przez ekonomistę szwedzkiego, prof. de Casselą, zabiorą głos w generalnej dyskusji na początku delegaci krajów **o słabiej rozwiniętym przemyśle,** a po nich dopiero nastąpią referaty przedstawicieli najważniejszych państw.

Z niektórych stron podnoszone jest żądanie odłożenia debaty do dnia jutrzejszego, aby dać możność przeprowadzenia w dniu dzisiejszym szeregu ważnych konferencyj nieoficjalnych, jak również celem osiągnięcia porozumienia co do składu trzech głównych komisyj dla handlu, przemysłu i rolnictwa.

Genewa, 4.5 (AW) Przybył tu sekretarz delegacji sowieckiej Szapiro. Przyjazdu całej delegacji sowieckiej spodziewają się w dniu jutrzejszym popołudniu.

KOSZT UTRZYMANIA BEZ ZMIANY.

Warszawa, 4.5 (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym komisja dla badania kosztów utrzymania orzekła, że koszty w kwietniu w porównaniu do poprzedniego miesiąca nie uległy zmianie. Bo aczkolwiek podniosły się nieco ceny żywności to w innych grupach są pewne obniżenia cen.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

Warszawa, 4.5 (Tel. wł.) — 25 maja b. r. w Genewie odbędzie się międzynarodowa konferencja pracy. Na porządku dziennym znajduje się sprawa Kas chorych, oraz sprawa wolnej koalicji. Wśród delegacji polskiej na żądanie związku pracowników umysłowych jedno miejsce zarezerwowane będzie dla tego związku. Przedstawicielką pracowników umysłowych będzie p. Eugenja Waśniewska przewodnicząca Związku kobiet pracujących w przemyśle i handlu.

OBRADY ZARZĄDU STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

Warszawa, 4.5 (A. W.) — Dzisiaj przed południem rozpoczął obrady zarząd główny stronnictwa chłopskiego pod przewodnictwem posła Walerona. Prócz spraw politycznych — obrady dzisiejsze dotyczyły organizacji i kongresu chłopskiego, mającego się odbyć w dniu 5-go czerwca w Warszawie.

Gen. Sosnkowski w Warszawie.

PO ODBYTEJ KURACJI WYGLĄDA CZERSTWO I ZDROWO.

Warszawa, 4.5 (Tel. wł.) Dzisiaj rano o godzinie 7.30 przyjechał z Poznania generał Sosnkowski. Na dworcu celem powitania zgromadziła się liczna grupa generalicji z dowódcą O. K. gen. Wróblewskim, gen. Dreszerem i gen. Rożenem, komendantem miasta — na czele. Z członków gabinetu obecnym był gen. Sławoj-Składkowski.

Generał Sosnkowski po odbyciu kuracji wygląda dobrze i czerstwo, aczkolwiek znacznie posiwiał.

W najbliższym czasie, a możliwe, że nawet dzisiaj zostanie przyjęty na audjencji przez marsz. Piłsudskiego.

Jak donosi jedno z pism lewicowych generał Sosnkowski ma objąć jedno z najważniejszych stanowisk w inspektoracie armji.

Bunt więźniów w Mokotowie.

KILKA SALW ODDANYCH W POWIETRZE USPOKOIŁA BUNTOWNIKÓW.

Warszawa, 4.5 (Tel. wł.) Dziś rano w więzieniu na Mokotowie wybuchł bunt więźniów. Bunt skończył się na tumulcie i zdemolowaniu urządzeń w celach.

Już od dłuższego czasu prowadzona była agitacja wśród więźniów, na tle złego, jakoby, odżywiania. Były już nawet sporadyczne wypadki ogłoszenia głodówki. Dziś rano, więźniowie odmówili przyjęcia rozdawanego chleba i, jak gdyby na dane hasło, rozpoczęły się w celach krzyki i demolowanie urządzeń.

Straż więzienna wystąpiła w pogotowiu z bronią; użytku z niej jednak nie robiła, dając jedynie dla postrachu kilku salw w powietrze, które uśmierzająco podziałały na zbuntowanych. Główni aranżerowie tumultu zostali aresztowani.

Na miejsce przybył minister sprawiedliwości Meysztowicz w towarzystwie prokuratora.

Finansjera amerykańska

KONIECZNIE CHCE NARZUCIĆ WARUNEK „ARBITRAŻU".

Warszawa, 4.5 (Tel. wł.) — Jak donosi „A B C", na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów zapadną decyzje o stanowisku Rządu polskiego w sprawie warunków pożyczki amerykańskiej. Dotychczas nieuzgodniono poglądu w sprawie tak zwanego arbitrażu.

Przedstawiciele finansjery amerykańskiej domagają się, aby w wyniku jakiegoś sporu decydował arbitraż.

W Rządzie pewna część ministrów (a w tej liczbie marsz. Piłsudski, występuje przeciwko temu warunkowi uważając, że narusza on suwerenność Państwa Polskiego.

Dodatki mieszkaniowe dla urzędn.

ZOSTANĄ PODWYŻSZONE DOPIERO W LIPCU W NIEWIADOMEJ WYSOKOŚCI.

Warszawa, 4.5 (Tel. wł.) — Prezydjum Rady ministrów przesłało ministrowi skarbu upoważnienie w sprawie podwyższenia dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych. Podwyżka nastąpi w dniu 1 lipca b.r.

Wysokość podwyżki nie została określoną i zostanie ustaloną po porozumieniu się z ministrem skarbu.

Rekonstrukcja rządu litewskiego.

NACJONALISTYCZNY CHARAKTER GABINETU.

Kowno, 4.5 (A. W.) — Na miejsce ministrów Bystrocha i Karwelisa z partji Ch. D., którzy podali się do dymisji — ministerjum finansów objął Tubelias, zaś ministerjum oświaty Szakenis, obaj z partji narodowej Tautininków. W ten sposób obecny rząd Waldemarasa — po ostatniej reorganizacji — ma już zupełnie jednolity charakter nacjonalistyczny.

Zaznaczyć należy, że minister finansów ma również administrować kolejami.

Kowno, 4.5 (AW) Konsekwencje opuszczenia przez przedstawicieli chrześcijańskiej demokracji rządu Waldemarasa stają się coraz bardziej znaczące dla rozwoju wewnętrzno-politycznych stosunków na Litwie.

Rządowy „Ljetuvis", który dotychczas prowadził przychylną dla duchowieństwa politykę **wystąpił ostatnio zdecydowanie przeciwko księżom, oskarżając ich w tonie bardzo gwałtownym o uprawianiu polityki partyjnej, co może tylko osłabić autorytet kościoła.**

Główne wytłumaczenie organu Waldemarasa tłomaczyć należy agitacją polityczną ostatnio przez księży przeciw rządowi.

NOWA FORMA KREDYTU.

Warszawa, 4.5 (Tel. wł.) — Związek kupiectwa polskiego złożył ministrowi skarbu memorjał w sprawie nowej formy kredytu na podstawie zestawu rejestrowego na towary.

W memorjale swym kupiectwo polskie wypowiada się przeciwko tego rodzaju formie „kredytowej, uważając, że podrywa on kredyt oparty na zaufaniu osobistem i wekslowem. Natomiast związek kupiectwa polskie go uważa, że kredyt ten może mieć zastosowanie w przemyśle drzewnym i włókienniczym.

SPRAWA REGULACJI CEN ZBOŻA.

Warszawa, 4.5 (A. W. — W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się szereg narad przedstawicielami Ministerjum przemysłu i handlu oraz Ministerjum spraw wewnętrznych, celem uregulowania cen zboża i chleba; w szczególności uregulowany ma być również kontyngent importu. Sprawą tą zajmie się również komitet ekonomiczny rady ministrów, przyczem nie wykluczone jest podniesienie cła na pszenicę dla wstrzymania jej wywozu

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 4.5 (Tel. wł.) — 9 maja b. r. odbędzie się posiedzenie podkomisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych. Poświęcona ona zostanie omówieniu ograniczeniu lub zniesieniu ustawa będących pozostałościami dawnych rządów, a tyczących się w szczególności żydów w b. Kongresówce. Ponieważ komisja obecnie liczy tylko 2 członków pp.: Leona Wasilewskiego i Lowenherca, ma zamiar się zwrócić do Rządu o wyznaczenie 3-go członka na miejsce p. Hołówki.

PRZEGLĄD PRASY

„Sprężysta" administracja.

„Gazeta W... ...ka Po... zamieszcza niezwykle ciekawą informację o gospodarce samorządu powiatowego w Łodzi. P... szybkiem awansowaniu ówczesnego starosty łódzkiego p. Remiszewskiego, następnie przeniesionego na krótki okres do Będzina, a obecnie wojewody w Lublinie, dopiero obecnie wychodzą na jaw pewne szczegóły tej gospodarki. Pisze zatem „Gazeta Warszawska Poranna":

Otóż dowiadujemy się ze sprawozdania dokon...go przy lustracji ksiąg wydziału handlowego sejm... łódzkiego, że straty wydziału handlowego wyno... przeszło 36.000 zł., i że straty te, będzie musiał pokryć sejmik łódzki, rzecz jasna, z podatków. Pomijając wiele powodów i przyczyn, które spowodowały te straty, co w sprawozdaniu dokładnie jest wyszczególnione, nie od rzeczy będzie, jeżeli podamy tutaj to, co dotyczy wyłącznie osoby p. Remisz...w...ego.

W sprawozdaniu wspomnianem figurują, jako wypłacone pozycje p. Remiszewskiemu za ...ygnatą ... 6809 koszta podróży 524 zł. 43 gr.; za as. nr. 6082 koszta podróży 1078 zł. 39 gr.

Ciekaw... jest, gdzie p. Remiszewski jeździł, że koszta wyniosły tak kolosalne sumy.

Dalej wypłacono za as. nr. 6977 pobory za 1925 rok 2354 zł. 97 gr. a w roku 1926 za as. nr. 7018 kwotę 1293 zł. 39 gr.

Nasuwa się pytanie, jakie to są pobory p. Re...wskiego i skąd p. Remiszewski, pobierając od sejmiku pensję za swe czynności, przy...zedł jeszcze do tych poborów i za co.

Wreszcie wypłacono mu 3.7. 1926 za as. nr. 7006 koszta leczenia w sumie 2.000 złotych, mimo, że będąc urzędnikiem państwowym, miał pomoc lekarską, jak wszys...cy inni urzędnicy.

Najbardziej interesująca jednak jest pozycja w sumie 6.000 złotych, na którą brak pokwitowania z odbioru, a która wedle oświadczenia sekretarza sejmiku wręczona została w różnych terminach i kwotach wraz z asygnacją przewodniczącemu wydziału powiatowego p. Remiszewskiemu. Za co i na co — niewiadomo. Wprawdzie figuruje ta suma następnie na przychodzie za as. nr. 5722, to jednak ciekawy jest tytuł wypłaty tej sumy, jakoteż skąd i dla...go zo... ...ona.

PRZYCZYNA PODWYŻKI CEN ŻELAZA.

Katowice, 4.5 (A. W) — W dalszym ciągu swych wyjaśnień, uzasadniających podwyżkę cen żelaza na rynku wewnętrznym — przytacza syndykat polskich hut żelaznych dane statystyczne, z których wynika, że w roku 1925 wysłano na rynek wewnętrzny 750 tys. ton; natomiast w roku 1926 sprzedano ogółem na rynku wewnętrznych 409.600 ton, to jest 54 proc. sprzedaży roku 1925, przyczem należy wziąść pod uwagę, że w roku 1926 hutnictwo polskie korzystało z dobrej konjunktury, wywołanej strejkiem angielskim. Położenie zatem hutnictwa w zestawieniu tych dwu czynników — nie przedstawia się tak świetnie, jak z pewnych stron i innych ciężarów podatkowych i t. p.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE.

Warszawa, 4.5 Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym minister spraw wewnętrznych podpisał rozporządzenie rozwiązujące Radę miejską w Lublinie. Termin wyborów oznaczy Wojewoda.

PODWYŻKA CEN CHLEBA.

Warszawa, 4.5 (A. W.) — Mimo wyrażonej w zeszłym tygodniu zgody na utrzymanie ceny chleba na poziomie 68 groszy za kilogram — dzisiaj ceny chleba podniosły się do 70 groszy za kilogram. Prasa wzywa władze do interwencji w tej sprawie.

AUDJENCJA U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 4.5 (A. W.) — Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj na audjencji posła estońskiego Leppika, który złożył mu swe listy odwoławcze ze stanowiska posła estońskiego w Warszawie. Następnie Pan Prezydent przyjął na dłuższej konferencji ks. kardynała Kakowskiego i p. Józefa Potockiego, który zdał Panu Prezydentowi sprawozdanie ze swojej misji w Afganistanie.

Dysonanse w gabinecie niemieckim.

NAJWIĘKSZĄ RÓŻNICĘ ZDAŃ WYWOŁUJE STOSUNEK DO POLSKI.

Berlin, 4.5 — Wobec zbliżającej się sesji parlamentu i przewidzianych walk na temat różnych niezałatwionych jeszcze kwestyj spornych, jak np. **sprawa ustawy o ochronie republiki,** „Vossische Zeitung" wskazuje rosnące w **łonie obecnego gabinetu** sprzeciwy, które jaknajjaskrawiej uwydatniają się jednak w **sprawie rokowań z Polską**. Ostatnie **mowy niemiecko - narodowych** ministrów Schillego i Hergta uwydatniły ich o**pozycyjne stanowisko wobec Polski** i niechęć do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Dziennik podkreśla wielką różnicę zdań na ten temat między niemiecko - narodowymi członkami gabinetu a Wilhelmstrasse, gdzie kanclerzowi Marxowi udawało się dotychczas działać polubownie przy łagodzeniu sporów. Dziennik widzi w całem postępowaniu niemiecko - narodowych akcję, zwróconą **przeciwko polityce Stresemanna** i apeluje do owych „wytycznych programu rządowego", które niemiecko - narodowi, wchodząc do gabinetu, nietylko uznali, lecz i podpisali widocznie jednak, jak stwierdza „Vossische Zeitung", niemiecko - narodowi nie przywiązują żadnej wagi do swych podpisów.

Zasługi Poincarego dla Francji.

OBRZYMIA POPRAWA FINANSOWA W CIĄGU NIESPEŁNA 9-CIU MIESIĘCY.

Londyn, 4.5 (PAT) „Financial News" pisze, **iż mowa Poincarego w przededniu międzynarodowej konferencji ekonomicznej była szczególnie na czasie.**

Poprawa sytuacji finansowej we Francji, dokonana w przeciągu niespełna 9-ciu miesięcy dzięki przenikliwości i zaletom męża stanu tej miary, co Poincare, przyczyniła się do w...nienia położenia ekonomicznego Europy i musi wywrzeć wielki wpływ na wynik obrad w Genewie.

Waszyngton, 4.5 (PAT) Przemawiając w Izbie handlowej bankier Lamont oświadczył, **że sytuacja finasowa Francji nadzwyczajnie poprawiła się.**

W ciągu ostatnich 9-ciu miesięcy depozyty Banku francuskiego i rządu francuskiego zagranicą zwiększył się tak szybko, że o ile Francja postano... powrócić do parytetu złota, będzie mogła to uczynić, nie potrzebując zabiegać o pozyskanie poważniejszych kredytów zagranicznych.

Tragedja nad Missisipi.

GŁÓWNA FALA DO NOWEGO ORLEANU NADEJDZIE 11 MAJA.

Nowy Jork, 4.5 (AW) Napór wezbranych wód nie ustępuje. Wczoraj zerwana została jeszcze jedna tama, woda wdarła się na nowe obszary, w rezultacie czego 30.000 mieszkańców okolicznych miasteczek i wsi trzeba było największym pośpiechem ewakuować.

Nowy Jork, 4.5 (AW) Nadeszła tu hiobowa wiadomość, że woda wezbrała Missisipi i wdarła się już do Nowego Orleanu.

Jakkolwiek napór i wysokość fali nie są jeszcze najgroźniejsze, w mieście powstała panika i tłumy mieszkańców rzuciły się do ucieczki. Obliczenia lotników, wskazują, iż główna fala dojdzie do miasta około 11 maja.

W związku z tem prezydent Coolidge upoważnił ministra spraw wojskowych do ogłoszenia mobilizacji wojsk oddziałów technicznych dla zapobieżenia niebezpieczeństwu zerwania dalszych tam.

Bezpośrednie rokowania Włoch i Jugosławji

ROZPOCZNĄ SIĘ PRZED 12-ym MAJA.

Paryż, 4.5 (A. W.) — „Petit Parisien" pisze, że jest już prawie pewnem, że **bezpośrednie rokowania** między Włochami i Jugosławją rozpoczną się przed 12-tym maja, więc w takim razie przed konferencją małej ententy, ponieważ Mussolini chce zapobiec roztrząsaniu kwestji albańskiej i traktatu włosko - albańskiego przy obradach małej ententy w Jahimowie.

Z faktu, że Włochy stanowczo wzbraniają się dopuścić do poruszania sprawy traktatu tirańskiego w ciągu pertraktacyj z Jugosławją — wynika, że **odprężenie nie tak rychło nastąpi i że stan krytyczny w sprawie zatargu Włoch z Jugosławją jeszcze dalej potrwa.**

Położenie w Chinach.

DLA ANGLJI NADCHODZI DECYDUJĄCA CHWILA.

Londyn, 4.5 (A. W.) — Co do położenia w Chinach, to według „Daily Telegraph" w angielskich kołach politycznych mają wrażenie że nadeszła obecnie dla Anglji chwila **zastosowania wszelkich możliwych środków, jakiemi ona rozporządza, to bez względu na to, co inne państwa zechcą uczynić,** — dla obrony swoich poddanych w Chinach. Angielskie firmy handlowe, które mają filje w Chinach, zwracają się ustawicznie do rządu angielskiego z usilnem wezwaniem do zaradzenia jaknajszybciej ich przykrej sytuacji.

Pekin, 4.5 (A. W.) — Dowództwo wojsk angielskich operujących na terenie Chin **wydało rozkaz** okrętom wojennym znajdującym się na Jan Tse Kiangu **reagowania na wrogie wystąpienia oddziałów chińskich.** Dotychczas istniało polecenie dowództwa unikania za wszelką cenę starć zbrojnych.

Pekin, 4.5 (A. W.) — W najbliższym czasie oczekiwano jest **przybycie nowych znaczniejszych posiłków wojskowych armji i floty wielkobrytańskiej.** Liczba wojsk angielskich operujących na terenie Chin ma być w ciągu maja zdwojona.

POBICIE UCZNIA POLSKIEGO W GDAŃSKU.

Gdańsk 4.5 (A. W. — Uczeń tutejszego polskiego gimnazjum Edward Horman został napadnięty na ulicy przez kilku uczniów, którzy pobili go do krwi, za to, że nosił on polską czapkę uczniowską. Pobitego Hofmana odwieziono do szpitala.

...CJA W MAROKKU.

Molilla, 4.5 (PAT) Trzy kolumny hiszpańskie podjęły wspólne operacje w rejonie Goukjom's i Roniiaros (?).

Osiedla buntowniczych szczepów zostały podpalone. Rozbrajanie tubylc... prowadzone jest energi...znie w dalszym ciągu.

RAID NOWY JORK—PARYŻ.

Paryż, 4.5 (PAT) „Le Matin" donosi, że w Bourget podjęte zostały wszelkie zarządzenia w porozumieniu z attaches wojskowymi Stanów Zjednoczonych w sprawie wylądowania oltników B...anda i Chamberlaina, którzy o... mają na początku przyszłego tygodnia z Nowego Jorku, celem dokonania raidu Nowy Jork—Paryż.

RZĄD NIEMIECKI OGRANICZ... ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH.

Berlin, 4.5 (PAT) Na posiedzeniu komisji polityczno-społecznej Reichstagu toczyła się wczoraj ożywiona dyskusja ... zarządzeniem rządu, **ograniczającym wypłatę zasiłków dla bezrobotnych,** szczególnie t. zwanych zasiłków na czas kryzysu.

Minister opieki społecznej Brauns oświadczył, że **ograniczenia są możliwe i konieczne,** gdyż na rynku pracy nastąpiło znaczne polepszenie, a z zasiłków kryzysowych zaczęła korzystać znaczniejsza ilość robotników zupełnie do pracy niezdolnych, którzy powinni otrzymywać pomoc z funduszów dobroczynności społecznej, nie zaś z funduszów bezrobocia.

SPOTKANIE BRIANDA Z CHAMBERLAINEM.

Londyn, 4.5 (A. W.) — Dzienniki donoszą że Chamberlain spotka się z Briandem i że podczas tego spotkania będą omawiane zagadnienia polityczne — między innemi sprawa Nadreuji, konflikt włosko-jugosłowiański i wydarzenia w Chinach.

Wiadomości ze stolicy.

BOJKOT FILMÓW NIEMIECKICH. Związek polskich korporacyj akademickich w Warszawie powziął taką uchwałę: Wobec wyświetlania od dłuższego czasu w państwie niemieckiem filmu p. t. „Land unterm Kreutz" (Kraj pod krzyżem) i odmowne go załatwienia przez rząd niemiecki noty polskiej, żądającej zaprzestania wyświetlania wspomnianego filmu, szkalującego Polskę obrażającego uczucia narodowe jej obywateli — warszawskie Koło Międzykorporacyjne uchwaliło jednomyślnie: zakazać członkom korporacyj warszawskich uczęszczania na filmy niemieckie i propagować wśród najszerszych warstw społeczeństwa bojkot tychże filmów.

ZAMORDOWANIE śp. OLECHNOWICZOWEJ. W Warszawie w sposób ohydny została zamordowana 77-letnia wdowa po ś. p. dr. Olechnowiczu, lekarzu - psychjatrze w Lublinie. Ś. p. Olechnowiczowa mieszkała sama w 4-pokojowem mieszkaniu na pierwszem piętrze przy ul. Podwale nr. 11. Niewykryty dotąd sprawca zamordował staruszkę maczugą i zrabował kilkaset złotych. W związku z popełnionem morderstwem aresztowano 3 podejrzane osoby.

WYCIECZKA POLAKÓW Z AMERYKI. Rodacy z Ameryki, którzy od kilku dni bawią w Warszawie, podejmowani są w stolicy. W dniu święta narodowego wycieczka była na wspaniałej rewji wojsk na placu Saskim. co braciom z za oceanu przypominały opisy historyczne takich rewji za czasów ks. J. Poniatowskiego. Po południu wycieczkowicze złożyli wizytę J. E. ks. kardynałowi Kakowskiemu, wieczorem byli w teatrze Wielkim na balecie „Pan Twardowski", a następnie udali się na raut na zamek.

Wieści z Rosji.

ŚWIĘTA SOWIECKIE.

„Proletarskaja Prawda" podaje wykaz świąt, obowiązujących na Ukrainie sowieckiej; obejmuje on dnie: 1-szy stycznia — nowy rok, 22 stycznia — dzień Lenina, 12 marca — upadek caratu, 18 marca — dzień komuny paryskiej, 1 maja — dzień III-ej międzynarodówki, 7 listopada — dzień rewolucji proletarjackiej, 3 grudnia — pamiątka konstytucji sowieckiej. Oprócz tych świąt urzędowych, są tzw. dni wypoczynkowe, które ludność wykorzystuje, aby obchodzić święta chrześcjańskie

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA NA SYBERJI.

W okręgu Barnaulskim na Syberji rozpoczęła się żydowska kolonizacja rolna. Dotychczas rozparcelowano 750 dziesięcin ziemi rolnej pomiędzy 50 rodzinami kolonistów żydowskich. Koszta osiedlenia wynoszą 1.200 rubli na rodzinę. Z tej sumy 500 rubli udziela w postaci kredytu rząd sowiecki, zaś 700 rubli — żydowska kolonizacja „ORT". W kolonji Nowozłatopol urządzono żydowską szkołę gospodarstwa rolnego. Wobec tego, że żydowska kolonizacja rolna wywołała niezadowolenie wśród okolicznej ludności rosyjskiej towarzystwo „ORT" urządza w Barnaule kursa dla agitatorów, którzy będą zwalczali antysemityzm wśród ludności miejscowej.

WARUNKI BYTU INŻYNIERÓW.

Podczas odbytego w Moskwie wszechrosyjskiego zjazdu inżynierów dróg i komunikacji, omawiano warunki bytu tych pracowników w Rosji sowieckiej. Inżynier Repkow w swoim referacie zaznaczył, że inżynierowie zmuszeni są pracować **przez 16 godzin na dobę,** zarobki zaś nie sięgają połowy zarobków przedwojennych. Po wysłuchaniu referatu Repkowa wywiązała się na zjeździe dyskusja, podczas której poszczególni mówcy wyjaśnili ciężkie warunki bytu i pracy pracowników technicznych w Rosji. Prezydjum zjazdu usiłowało trzykrotnie przerwać dyskusję na ten temat, propozycja o przerwaniu dyskusji nie uzyskała jednak większości głosów na zjeździe.

Konferencja ekonomiczna w Genewie.

Ogólna liczba państw, biorących udział w debatach genewskich, dosięga 25, wśród których poza Sowietami trzeba wymienić Stany Zjednoczone i Argentynę, co będzie prawdopodobnie zapowiedzią wstąpienia z powrotem republiki południowo-amerykańskiej do grona uczestników Ligi Narodów.

Program obrad został ustalony przez komitet przygotowawczy, który starał się wyeliminować o ile można wszystkie kwestje grożące wywołaniem konfliktów. Z tej właśnie racji wykluczono odrazu z listy dyskusyjnej kwestję emigracji i kwestję długów międzyaljanckich. Pierwsza z tych kwestyj mogła wywołać niepożądaną dyskusję na temat ekspansji włoskiej oraz przeciwstawić sobie kraje, które zamykają swe granice przed napływem emigrantów, jak Stany Zjednoczone i Australja, a kraje przeludnione, jak np. Japonja. Kwestja długów międzyaljanckich nie mogła również wejść na porządek dzienny konferencji bez wzniecenia dyskusji na temat traktatów pokojowych, programu Dawes'a, stosunku Stanów Zjednoczonych do swych wierzycieli.

Postanowiono również wykluczyć dyskusje w kwestji monetarnej, po pierwsze ze względu na omówienie tej sprawy na konferencji finansowej w Brukseli, po drugie ze względu na zmniejszające się już trudności stabilizacji walutowej na kontynencie europejskim.

Konferencja będzie miała cechy małego parlamentu międzynarodowego. Cztery wielkie komisje będą pracowały podczas konferencji: komisja zwalczania przeszkód w rozwoju handlu, komisja traktatów handlowych, komisja koncentracji przemysłowej, komisja rolnicza. Prace konferencji potrwają prawdopodobnie przez trzy tygodnie.

Najwybitniejsze miejsce zajmą prawdopodobnie w toku prac komisje: druga i trzecia. Zadania obu tych komisyj dopełniają się wzajemnie. Będą one rozpatrywały kwestję zahamowania tendencyj egoistycznych państw, zwalczania wybujałego zbytnio protekcjonizmu, przygotowania terenu dla możliwości powstania europejskiej unji celnej, obejmującej jeden rynek: europejski. Wyższość Stanów Zjednoczonych polega na tem właśnie, iż nie znają one wewnętrznych granic i barjer celnych, iż całe ich terytorjum jest jednym, zamkniętym rynkiem.

W warunkach obecnych nie można oczywiście łudzić się optymistycznemi aluzjami w sprawie możliwości szybkiego powstania takiej unji. Można nawet być zdania, że przedwczesne stworzenie podobnej unji kontynentalnej pociągnęłoby za sobą poważne ryzyko dla bezpieczeństwa narodów niezbyt uposażonych w bogactwa naturalne oraz niemających dostatecznie rozwiniętego przemysłu. Z tych więc względów zadania konferencji zostały świadomie ograniczone, a pracom jej wytyczone cele łatwiejsze do osiągnięcia. Byłoby już przecie bardzo dużym sukcesem osiągnięcie porozumienia międzynarodowego w kwestji jednolitej nomenklatury celnej oraz opracowania typowej formuły dla traktatów handlowych, obowiązującej bez różnicy wszystkie państwa. Bardziej trudną, lecz nie niemożliwą do osiągnięcia byłaby unifikacja taryf celnych, służących jako podstawa do zawierania traktatów handlowych.

Z drugiej strony jasną jest rzeczą, iż rozrost kartelów międzynarodowych, jak np. istniejące kartelu stalowego, uczyniłby bezwartościowemi taryfy protekcyjne ustalane dla każdej kategorji towarów. Tak więc trust stalowy usuwa zupełnie wszystkie przeszkody celne przy wymianie wyrobów stalowych między nacjami, które należą do tego trustu. Ale tutaj wyrasta problemat niezmiernie ważny — sprawowania kontroli nad trustami i kartelami, które mogą organizować sztuczną zwyżkę cen, występować niezależnie od rządów, prowadząc politykę własną i działając na niekorzyść robotników i konsumentów.

Najlogiczniejszem rozwiązaniem byłaby kontrola sprawowana nad działalnością trustów przez Ligę Narodów. Ale zorganizowanie takiej kontroli byłoby bardzo trudne, a widzieliśmy już, iż Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja odrzuciły w toku konferencji rozbrojeniowej wszelki rodzaj kontroli, uważając ją za naruszenie swej suwerenności.

B. minister Loucheur wystąpił z projektem stworzenia instytutu statystyki i informacyj handlowych, funkcjonującego pod egidą Ligi Narodów, który rejestrowałby kartele i badał stale ich działalność. Instytut tego rodzaju mógłby np. stwierdzić, czy kartelizacja przemysłu pociąga za sobą zwyżkę cen towarów i wyrządza krzywdę interesom spożywców.

W ten sposób działalność konferencji trwałaby nawet po zamknięciu jej obrad oficjalnych. Zdaniem niektórych rządów i ekspertów zebrania konferencji ekonomicznej winnyby być perjodyczne i odbywać się co rok. Pewne kraje, jak np. Anglja, są znów wręcz przeciwne zasadzie perjodyczności obrad konferencji, obawiając się, że może się ona stać organizacją kontynetalną i narzędziem walki przeciw jej interesom handlowym. Ten więc szkopuł należy również ominąć dyplomatycznie, aby nie potknąć się o przeszkodę, zagrażającą dobremu biegowi całokształtu prac konferencji.

Marcel Ray.

Najbliższe dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

W Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje się obecnie szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. M. in. opracowywane są:

1) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji władz administracyjnych, który będzie pierwszą jednolitą prawną podstawą organizacyjną na całym terenie państwa.

2) Projekt dekretu o podziale administracyjnym państwa. Projekt ten określa kompetencję władz co do zmian w administracji Rzeczypospolitej.

3) Rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o cudzoziemcach. Opracowywanie tych rozporządzeń jest na ukończeniu.

4) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie nazwisk. Projekt ma być w najbliższym czasie ogłoszony.

5) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o granicach państwa (ochrona granic, uregulowanie ruchu ludności w pasie granicznym i przygranicznym).

6) Dwa ważne projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu administracyjnem i postępowaniu administracyjno-karnem. Projekty te są pierwszą tego rodzaju kodyfikacją istniejących dotychczas na terenie państwa przepisów trzech państw zaborczych.

7) Rzoporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stowarzyszeniach (rejestracja, organizacja stowarzyszeń itd).

8) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o widowiskach (określenie ram, w jakich będzie można urządzać przedstawienia teatralne, koncerty itd.)

9) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach w handlu. Projekt ten przygotowywany w swoim czasie przez Ministerjum pracy znajduje się obecnie w M. S. W., które przeprowadza rewizje projektu na podstawie specjalnej ankiety, przedsięwziętej przez Ministerjum pracy i Ministerjum spraw wewnętrznych oraz na podstawie opinji komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszościowych.

W sprawach samorządowych Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje obecnie projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o władzach i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko urzędnikom komunalnym (nie sędziowskim) w b. dzielnicy pruskiej, statut wzorowy dla komunalnych kas oszczędności oraz regulamin wyborczy do sejmików powiatowych z b. dzielnicy pruskiej.

W zakresie departamentu zdrowia opracowuje się cały szereg projektów, regulujących zasadniczo sprawy w dziedzinie zdrowia publicznego, jako to: projekt rozporządzenia o chowaniu zmarłych, aptekach, praktyce dentystycznej itd.

Zaznaczyć wreszcie należy, że Ministerjum spraw wewnętrznych przesłało obecnie do biura prawnego przy prezydjum Rady ministrów projekt rozporządzenia o zgromadzeniach.

Przemysł artystyczny w Polsce.

Przemysł artystyczny opierać się musi na specjalnem uzdolnieniu krajowego robotnika, jest to zwykle przemysł drobny lub nawet chałupniczy, masowa bowiem produkcja fabryczna wymaga zastosowania szablonów odbierających towarowi cechę wyrobu artystycznego. Pomimo rozdrobnienia na liczne warsztaty, przemysł artystyczny w wielu krajach stanowi ważne źródło bogactwa narodowego. Takim jest np. ręczny wyrób instrumentów smyczkowych w Czechosłowacji lub Tyrolu, przemysł rzeźbiarski w Italji, wyrób dywanów w Persji (jedyny zresztą przemysł tego kraju), wreszcie zanikający już ręczny wyrób koronek w Belgji, Holandji i północnej Francji.

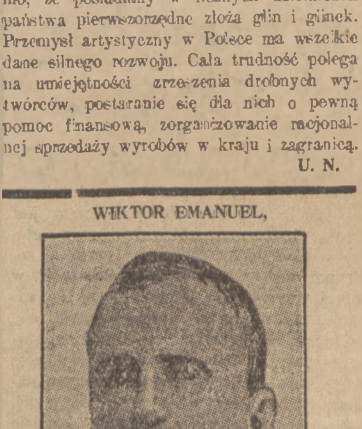
W Polsce pasiaki łowickie, kilimy ze wschodniej Małopolski, podhalańskie rzeźbione wyroby drzewa, od dawna zwróciły na siebie uwagę i znajdują chętnych nabywców, tak w kraju, jak i zagranicą. Ludność prawie wszystkich dzielnic posiada wielkie poczucie artystyczne i zręczność przy wyrobie wszelakiego rodzaju przedmiotów ozdobnych, przyczem jest to uzdolnienie wrodzone, pozbawione narzuconego szablonu. Wobec równoczesnej taniości robotnika zmuszonego, a częstokroć nie mogącego emigrować zagranicę, wielkiego popytu przy małej podaży wyrobów prawdziwie artystycznych na rynkach światowych, przemysł artystyczny ma w Polsce wszelkie warunki rozwoju. Obecny stan jego jednak przedstawia się bardzo słabo, pomimo, że kapitały potrzebne dla uruchomienia warsztatów, mogą być o wiele mniejsze, niż w innych gałęziach przemysłu.

Na pierwszy plan wysuwa się ręczne tkalnictwo barwnych materjałów, kilimów, dywanów, pasiaków, wyrób batików itp. dokonywane bądź w domu systemem chałupniczym bądź też w większych zorganizowanych warsztatach. Przemysł ten rozsiany po całej Polsce, oparty na wielkiej różnorodności i piękności motywów ludowych, wykazuje stałą dążność rozwojową, jednak organizacja wyrobu i zbytu stoi wciąż jeszcze na bardzo niskim poziomie. Wyroby sprzedawane przez warsztaty po cenach możliwych tylko wobec znacznej taniości robotnika, dopiero po przejściu przez ręce całego szeregu pośredników docierają do konsumenta, który za to pośrednictwo drogo płacić musi.

Meble rzeźbione ręcznie cenione są wysoko w dzisiejszych czasach, stojących pod znakiem szablonu, szczególniej zaś Anglja od lat już zwróciła uwagę na artystyczne meble polskie wszystkich stylów, a przedewszystkiem w stylu zakopiańskim. Możliwości eksportowe są pod tym względem bardzo duże. Rzeźba i wycinanie w drzewie, do czego specjalne uzdolnienie wykazują górale podhalańscy, znajdzie również szerokie zastosowanie przy wyrobie zabawek z drzewa. Gustowne zabawki wytwórni polskich mile odbijają się banalnych zabawek niemieckich. Mimo to polski przemysł zabawkarski, jak dotychczas, nie potrafi nawet nasycić rynku wewnętrznego. Ozdobne wyroby ceramiczne, terrakoty, majoliki masowo przychodzą do nas z Niemiec, Czechosłowacji i Francji, mimo, że posiadamy w licznych dzielnicach państwa pierwszorzędne złoża glin i glinek. Przemysł artystyczny w Polsce ma wszelkie dane silnego rozwoju. Cała trudność polega na umiejętności zrzeszenia drobnych wytwórców, postaranie się dla nich o pewną pomoc finansową, zorganizowanie racjonalnej sprzedaży wyrobów w kraju i zagranicą.

U. N.

WIKTOR EMANUEL,



król Włoch, a według marzeń faszystów Imperator rzymski.

Warszawski korpus dyplomatyczny.

Państwo suwerenne utrzymuje stosunki oficjalne z innemi państwami przy pomocy stałych przedstawicielstw dyplomatycznych. Są to: ambasadorowie, posłowie nadzwyczajni różnych klas it. zw. charges d'affaires (co znaczy dosłownie: obarczeni sprawami, a więc powołani do załatwiania spraw). Ci ostatni nie mają wielu praw i są zazwyczaj mianowani czasowo.

Polska utrzymuje normalne, uporządkowane stosunki dyplomatyczne z 33 państwami świata. Tyle też poselstw zagranicznych znajduje się w Warszawie. Członkowie przedstawicielstw zagranicznych tworzą t. zw. korpus dyplomatyczny, który ma własną organizację wewnętrzną, kontrolowaną przez dziekana korpusu dyplomatycznego, którym obecnie jest Nuncjusz Apostolski Mgr. Lauri.

Wśród przedstawicielstw obcych tylko Stolica Apostolska i Francja utrzymują u nas ambasady. Inne państwa mają tylko poselstwa, zaś Norwegja, Chili, Bułgarja, Grecja i Egipt mają tylko charges d'affaires. Z Litwą, Chinami i mniejszemi (zwłaszcza egzotycznemi) państwami Polska nie utrzymuje regularnych dotychczas stosunków.

Najdłużej posłem w Polsce bo od czerwca 1920 r. jest poseł Szwecji p. min. d'Asekarsvard. Następnie od sześciu już zgórą lat, bo od lutego 1921 r. przygląda się naszemu życiu i naszym kłopotom poseł Wielkiej Brytanji, sir W. G. Max-Müller. Do „najmłodszych“ należą świeżo akredytowani pp. poseł Holandji, min. W. B. Engelbrecht i poseł Czechosłowacji, min. V. Girsa.

Nasz dział radjowy.

SZKODLIWE POGŁOSKI.

Zimna i deszcze, które w roku bieżącym gnębią Polskę, znów, jak w roku zeszłym, powodują ciemne masy do zwalania przyczyn niepogody na radjo.

Jak się dowiadujemy, w różnych stronach kraju po wsiach szerzą się pogłoski, przypisujące urządzeniom radjowym ściąganie deszczu i zimna. Pogłoski te znajdują podatny grunt, co tu i owdzie odezwało się już niszczeniem prywatnych urządzeń radjowych, zrywaniem anten odbiorczych i t. p.

Władze administracyjne oraz samorządowe powinny w zagrożonych okręgach roztoczyć baczną opiekę nad prywatnemi urządzeniami radjo-odbiorczemi, oraz przeciwstawić się wszystkiemi rozporządzalnemi środkami głupiej i szkodliwej agitacji.

PROGRAM RADJOWY

na czwartek 5 bm.

WARSZAWA: Godz. 5.00 odczyt pt. „Tatry“ wygł. dr. Orłowicz. Godz. 5.30 odczyt pt. „Moniuszko i jego twórczość“ wygł. St. Niewiadomski. Godz. 6.00 koncert popoł. pośw. twórczości St. Moniuszki w 108 rocznicę urodzin— soliści: Marja Budziszewska (śpiew) i Maurycy Janowski (śpiew). Godz. 8.30 transm. stacji krakowskiej.

KRAKÓW: Godz. 7.00 odczyt pt. „Wojna a przestępstwo“ wygł. doc. Uniw. Jag. dr. Wolter. Godz. 7.30 „Zagadnienie czytelnictwa w Polsce“ wygł. prof. g. Massoczy. Godz. 8.30 koncert muzyki polskiej w wykonaniu chóru akad. i solistów Miksteina (skrzypce), Lichoty (śpiew) i H. Rynas (śpiew).

POZNAŃ: Godz. 5.15 koncert kameralny. Godz. 7.00 „Rzut oka na bogactwo polskich uzdrowisk“ wygł. prof. dr. Gantkowski. Godz. 7.25 odczyt pt. „Londyn współczesny“.

KRÓLEWIEC: Godz. 8.00 wieczór Schumana i Straussa w wykonaniu solistów oraz kwartetu smyczkowego.

LIPSK—DREZNO: Godz. 7.30 transmisja z teatru: opera Mozarta w 4 aktach „Wesele Figara“.

STUTTGART: Godz. 8.00 koncert symfoniczny. Godz. 9.30 koncert na organach (muzyka świecka).

WIEDEŃ: Godz. 8.05 muzyka kameralna. Godz. 9.15 „Wiosna we Wiedniu“ wieczór instrumentalno-wokalny.

RZYM: Godz. 8.45 wieczór muzyki italskiej, śpiew i skrzypce.

MOSKWA: Godz. 8.30 koncert.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert Narodowej Organizacji kobiet.

Kultura muzyczna w Sosnowcu koncentruje się bynajmniej nie w śródmieściu, lecz w środowiskach bardziej skupionych, zgranych, mogących wytworzyć atmosferę intelektualnego spokoju. Wysoki kult dla muzyki panuje w pałacu Schena na Środuli, ma również ta największa i najszlachetniejsza z Muz swych gorących wielbicieli i gdzieindziej. Oto w ub. poniedziałek staraniem Narodowej Organizacji Kobiet na Pogoni w sali kasyna przy fabryce Hulczyńskiego odbył się koncert, który zgromadził licznie miejscową inteligencję. Otoczenie i warunki, w jakich odbył się koncert, nie są tego rodzaju, aby do uczestników koncertu stosować miarę zwykłą, używaną w stosunku do zawodowców, bo, choć popisy wypadły nagół bez zarzutu, to jednak wobec tego, że stosunek widza do wykonawcy nie był, powiedzmy, teatralno-oficjalny, przeto z natury rzeczy i wrażenia, wywoływane na sali, nie mogły powstawać bez szczypty osobistych i bezpośrednich sympatyj.

W takiej atmosferze mogła się doskonale czuć p. prof. W. Mirowska, której śpiew ludowych pieśni polskich kompozytorów, temperament w wykonaniu i technika w operowaniu głosem wywołała gorące oklaski. P. prof. W. Mirowskiej za jej śpiew wręczono kosz kwiatów.

Prawdziwy i niekłamany zaszczyt przynoszą p. prof. W. Mirowskiej dwie jej uczenice pp.: N. Hendriksowa (sopran) i Ada Kamińska (alt). P. Hendriksowa śpiewała arję pazia z op. „Romeo i Julja", piosnkę Zosi z op. „Widma", Amor i serce i in. Śpiewaczka ma dużo uczucia i umiejętności podkreślania momentów dramatycznych. P. Hendriksowa ma dużą przyszłość jako śpiewaczka estradowa.

Natomiast p. Ada Kamińska, prócz głębokiego w wyrazie altu, zdradziła niepospolite zdolności sceniczne. Ruch, powstrzymywany regułami koncertu, zdradzał swe żywe istnienie w drobnych na oko przejawach; czy to uśmiechu w samą porę, czy też wyrazie oczu, zgranym z melodją i słowami pieśni. Temperament i wyraźna umiejętność dopasowania każdego nerwu do rzeczy wykonywanej uczyni z p. Kamińskiej śpiewaczkę bardzo pożądaną na każdej scenie operowej. Najlepszym dowodem posiadania talentu scenicznego przez p. A. Kamińską było wykonanie „Groźnej dziewczyny" Moniuszki.

Osobna, bardzo zasłużona pochwała należy się kwartetowi, złożonemu z pp.: Wl. Araszkiewicza, Kaulicha, Braunera i Pachelskiego Głębokie, a dziwnie kojące, prześliczne, a przecież filozofowie refleksyjne „Adagio" op. 18 nr 1 Beethovena zrobiło na słuchaczach kolosalne wrażenie. Wykonawcy wykazali dużo inteligencyj w zrozumieniu genjusza muzycznego i dużo pracy w technice wykonania. Również gorąco i ze szczerem uznaniem oklaskiwano wykonanie Menueta Mozartowskiego.

W szarem życiu Zagłębia koncerty w rodzaju poniedziałkowego są atrakcją naprawdę niepospolitą.

(ć)

Regjonalne wakacyjne kursy uniwersyteckie.

Istniejące od lat pięciu regjonalne kursy wakacyjne w Sandomierzu i Zakopanem mają na celu zapoznać nauczycielstwo z postępem i metodami badań najbliższego środowiska geograficznego, na którem znajduje się szkoła. Kursy te przedewszystkiem objęły Podhale i Sandomiersko-Kieleckie (Świętokrzyżczyznę), tworząc wzór dla innych środowisk, które już od roku przyszłego obejmować będą inne ziemie w postaci lotnych kursów uniwersyteckich. W lipcu i sierpniu r. b. zorganizowane będą regjonalne kursy uniwersyteckie:

W Zakopanem (lipiec), gdzie wykłady o literaturze podhalańskiej objął prof. Leon Płoszewski, o muzyce góralskiej p. Stanisław Mierczyński, o gwarze podhalańskiej — prof. dr. Kazimierz Nitsch, o etnografji Podhala — dyr. Seweryn Udziela, o parku narodowym w Tatrach — prof. dr. Marjan Sokołowski, o krajobrazie podhalańskim — prof. dr. Walery Goetel, o Witkiewiczu i Podhalu — prof. dr. M. Limanowski i inni. W związku z wykładami odbywać się będą wycieczki pod kierunkiem prelegentów.

W Sandomierzu (sierpień) kurs obejmie historję Sandomierszczyzny: o prehistorji ziemi sandomierskiej wykładać będzie prof. dr. Włodzimierz Antonowicz, o czasach piastowskich i o sadownictwie — prof. dr. Stanisław Arnold, o współpracy nauczycielstwa w miejscowych badaniach historycznych — dyr. M. Marczak, o fizjografji historycznej — dr. H. Mochnacki i inni. Nadto wycieczki i zwiedzanie zabytków historycznych Sandomierszczyzny. Słuchacze kursu zwiedzą bibljoteki i archiwum w Sandomierzu i Dzikowie oraz będą mogli korzystać z miejscowych bibljotek publicznych.

Opłata za uczestnictwo na każdym z kursów wynosić będzie zł. 45 przy liczbie 50 uczestników; zł. 50 przy mniejszej liczbie. Przy zapisie należy wpłacić tytułem zaliczki zł. 20. Zgłoszenia przyjmuje biuro Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych — Warszawa, Wspólna 23 m. 12 (tel. 503-50).

25-lecie gimnazjum będzińskiego.

OSTATNI DZIEŃ ZJAZDU B. WYCHOWANKÓW SZKOŁY.

W drugim i ostatnim dniu zjazdu b. wychowanków gimnazjum męskiego w Będzinie, zwołanym z racji 25 - lecia tej placówki oświatowej, w godzinach przedpołudniowych b. profesor szkoły, a obecnie dyrektor gimnazjum męskiego w Dąbrowie, p. St. Wrzosek, wygłosił odczyt z dziedziny współczesnej literatury polskiej, następnie zaś b. dyrektor gimnazjum, p. A. Sujkowski miał pogadankę o nowoczesnej reformie szkolnictwa. O godz. 4 popoł. rozpoczęło się walne zgromadzenie b. wychowanków szkoły, pod przewodnictwem p. inż. Gallota. Na zebraniu tem uchwalono przez aklamację nadać p. A. Sujkowskiemu tytuł członka honorowego, a następnie postanowiono założyć Tow. b. wychowanków gimnazjum i w tym celu powołano komisję, która zajmie się opracowaniem statutu. O godz. 7 wiecz. wyjechano do Katowic na bankiet, w którym wzięło udział 130 osób. Wśród serdecznej atmosfery, wygłoszono szereg przemówień i w miłym nastroju spędzono kilka godzin.

W związku z wmurowaniem w sali rekreacyjnej gimnazjum tablicy ku czci poległych b. uczniów szkoły, podajemy poniżej nazwiska zmarłych:

Bielski Stefan, Ciechowski Jerzy, Czajkowski Bolesław, Dobrowolski Romuald, Hejne Bolesław, Kaiabiński Aleksander, Kowalczewski Sylwester, Gajewski Mieczysław, Lewkowicz Izaak, Majewski-Nałęcz Stefan, Majewski - Starża Mieczysław, Matyaukiewicz Edward, Moneta Dawid, Piotrowski Józef, Praski Mateusz, Rudzki Stanisław, Otto Roman, Sitko Stanisław, Wierzbowski Tadeusz, Wiśniewski Artur, Witwicki Andrzej, Zdzitowicki Bogdan, Zimny Stefan.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

5 CZWARTEK

Dziś Piusa V P. W.
Jutro Jana Apost.
Wsch. słońca 4 2
Zach. „ 19 2

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

„Udziałowy": „Grobowiec miłości".
„Oaza": „Powstanie w Marokku".

Niewłaściwy system propagandy.

Z zadowoleniem trzeba zaznaczyć, iż zarówno władze rządowe, jak i zrzeszenia właścicieli will i pensjonatów w miejscowościach kuracyjnych i letniskach robią pewne posunięcia, celem zachęcenia społeczeństwa do korzystania z krajowych uzdrowisk i miejsc wypoczynkowych, które w wielu wypadkach w niczem nie ustępują zagranicznym badom, no i pieniądze pozostają w kraju.

W sprawie tej poczyniono już szereg celowych zarządzeń i akcja posuwa się stale naprzód, co niewątpliwie przy ułatwieniach i udogodnieniach komunikacyjnych, trosce o postawienie naszych letnisk i uzdrowisk na odpowiednim poziomie, no i wszechwładnej reklamie musi przynieść pożądane wyniki. Uderza jednak w tej akcji pewien niewłaściwy, zdaniem naszem, system propagandy. Mianowicie, w licznych ogłoszeniach, zwłaszcza w prasie stołecznej, podawane są szczegółowo wszelkie zalety uzdrowisk i letnisk, natomiast brak rzeczy najważniejszej, tj. cen i osoba pragnąca udać się do danej miejscowości musi dopiero w drodze korespondencji informować się co do cen, co jest rzeczą niewłaściwą, każdy bowiem z ogłoszenia powinien się dowiedzieć, czy może sobie pozwolić na wyjazd do miejscowości, w której pragnąłby się leczyć lub spędzić wakacje. Że sprawa ta odgrywa ważną rolę, świadczy fakt, iż zagranicą wszędzie ogłaszane są nietylko zalety uzdrowisk, lecz także ceny, ściśle odpowiadające faktycznemu stanowi, u nas natomiast zachwala się wodę, roślinność itp. rzeczy, a o cenach skromnie się nadmienia, iż są przystępne, umiarkowane i jeżeli ktoś nieświadomy, ufając ogłoszeniu, wyjedzie bez zaczerpnięcia bliższych informacyj, przekona się, że ceny są w rzeczywistości mocno nieumiarkowane, co w następstwie wywołuje rozgoryczenie i słuszne narzekania.

W interesie przeto obopólnego dobra leży, aby właściciele will, pensjonatów i uzdrowisk zamieszczali w swych ogłoszeniach i reklamach szczegółowe ceny, dotyczące wszelkich wydatków i opłat w danej miejscowości.

W sprawie bezpieczeństwa publicznego.

Jeden z obywateli będzińskich nadesłał nam następujące uwagi: Od czasu, kiedy otwarta została komunikacja kołowa przez ulicę „Grobla" w Będzinie, ruch furmanek na tej ulicy od strony Grodźca do tego stopnia się wzmógł, iż swobodne przejście przechodniów tą arterją staje się wprost niebezpieczne. T. zw. resorek stoi tu codziennie cały łańcuch, a właściciele tych nie zwracają wcale uwagi na przechodniów, lecz w szybkiem tempie jeżdżą, co z uwagi na ciasnotę może spowodować opłakane następstwa.

Możeby władze bezpieczeństwa więcej uwagi zwróciły na samowolę właścicieli furmanek, zwłaszcza, iż tu na każdym kroku zagraża niebezpieczeństwo dla przechodniów i dla przejeżdżających furmanek ze względu na słabą budowę i pogniłe podkłady znajdujących się na tej ulicy 3 mostków.

Sprostowanie.

We wczorajszem sprawozdaniu z zawodów sportowych w Dąbrowie opuszczono przy łamaniu w drugim ustępie jeden wiersz, skutkiem czego treść została zniekształcona. Całe zdanie winno brzmieć: Pierwszy przybiegł w 6.15 sek. Bolesław Karch, członek „Sokoła" z Saturna", drugi — Słociński itd.

W sprawie kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec.

Przypominamy, iż dziś o godz. 6 wiecz. w gmachu starostwa (pokój nr. 18) odbędzie się organizacyjne zebranie osób zaproszonych w sprawie powołania powiatowego komitetu kolonij letnich dla dzieci polskich z kresów zachodnich i Niemiec. Osoby, zaproszone na wspomniane zebranie, proszone są o konieczne przybycie.

Wyjaśnienie „Strzelca".

Zarząd Związku strzeleckiego w Sosnowcu przesłał nam następujące pismo: „W związku z umieszczoną w nr. 116 „Kurjera Zachodniego" z dnia 29 kwietnia rb. notatką pt. „Podejrzana impreza", zarząd obwodu Związku strzeleckiego w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym czytelnikom „Kurjera", którzy za jego pośrednictwem zwrócili się do nas o wyświetlenie tej sprawy, iż na skutek zezwolenia starostwa Będzińskiego L. 15442-I z dnia 14 kwietnia rb. strzelcy z oddziału Będzin urządzili kwestę na umundurowanie i instrumenty muzyczne. Kwesta ta, stosownie do polecenia starostwa została ukończona w dniu 30 kwietnia, lista ofiar podsumowana i zostanie przedłożona starostwu w terminie do 15 b. m., przez starostwo wyznaczonym". Zamieszczając powyższe pismo, wyrażamy przekonanie, że podobna zbiórka była rozmaicie komentowana jako niepraktykowana dotychczas przez organizacje.

Poranek w seminarjum.

Na poranku ku czci 3 Maja w seminarjum męskiem w Sosnowcu po przemówieniu d-ra Tatarzanki o znaczeniu święta narodowego, koncertowała orkiestra seminarjum naucz. męsk. pod batutą p. Czubatego i chór seminarjum żeńskiego. Na poranku była młodzież gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego oraz obu seminarjów nauczycielskich

Z L. O. P. P. w Grodźcu.

W tych dniach odbyło się w drugim terminie doroczne ogólne zebranie członków Koła L. O. P. P. w Grodźcu przy udziale 44 osób na ogólną liczbę 270 członków, które zagaił wiceprezes p. inż. W. Pietruszkiewicz w zastępstwie nieobecnego prezesa p. dyr. St. M. Skarbińskiego, zapraszając na przewodniczącego p. K. Krajewskiego a na sekretarza p. M. Pilarskiego.

Sprawozdanie kasowe i zarządu z działalności za rok ubiegły odczytał sekretarz Koła p. inż. T. Niepokojczycki, z którego wynika, iż grono członków w ciągu roku sprawozdawczego powiększyło się o całe 100 osób, co zawdzięczać należy wzmożonej i celowej propagandzie ze strony członków zarządu. Sprawozdanie kasowe wykazuje dochód w roku ubiegłym w ogólnej sumie zł 5496,90, z czego na tydzień lotniczy przypada zł. 4287.60, przewyżka więc dochodów w porównaniu z rokiem ubiegłym wynosiła zł 1209.00. Wszystkie odczytane sprawozdania zostały przez członków przyjęte, przyczem wyrażono zarządowi podziękowanie za tak intensywną działalność.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu z następującym wynikiem: na członków zarządu wybrano p. inż. T. Niepokojczyckiego, p. doktorową Dekańską, p. K. Krajewskiego, p. W. Łodzińskiego i p. Ig. Bressel, a na ich zastępców p. inż. A. Skowronka oraz p. St. Marca. Do komisji rewizyjnej powołano przez aklamację pp.: L. Żywanowskiego, Szczepanowskiego i A. Czarneckiego. Na delegata do Komitetu okręgowego wybrano jednogłośnie p. inż. W. Pietruszkiewicza.

Przedstawiony budżet na rok bieżący, wyrażający się w dochodach w sumie 4000 zł. zebrani zaakceptowali. W wolnych wnioskach p. A. Czarnecki poruszył sprawę połączenia się L. O. P. P. z Ligą morską i rzeczną oraz z Instytutem gazowym, na co p. inż. Pietruszkiewicz odpowiedział, iż kwestją tą zajęła się Centrala w Warszawie i przypuszczać należy, że w tym względzie osiągnie się pomyślne rezultaty, co zebrani z zadowoleniem przyjęli do wiadomości.

Następnie omawiano jeszcze kilka innych spraw aktualnych, a między innemi i kwestję podjęcia propagandy w okolicznych wioskach. W tym celu postanowiono zaprosić p. pułk. Małyszkę z Warszawy.

Protest przeciwko zamachowi na odpoczynek niedzielny.

Z inicjatywy zarządu Ligi katolickiej w Będzinie, w ub. wtorek odbyło się w sali na Górze Zamkowej liczne zebranie miejscowych obywateli oraz przedstawicieli cechów, związków itp. korporacyj, celem omówienia projektowanej przez Rząd obecny ustawy o odpoczynku niedzielnym, oraz wyjaśnienia znaczenia tej sprawy dla kraju i ludności chrześcijańskiej.

Po przemówieniach zebrani jednomyślnie uchwalili energiczny protest przeciwko wysoce szkodliwemu projektowi, poczem upoważniono prezydjum do zebrania podpisów i wysłania protestu czynnikom miarodajnym w Warszawie.

100 zł. nagrody.

Podczas pochodu w dniu 3 Maja zgubiono spinkę od mankietów — złotą z brylancikiem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową za wynagrodzeniem zł. 100 — do firmy Wacław Mieszalski — Hale „Rozwoju".

3007-2

Za opór władzy.

(4) Stanisława Zawalska z Ostrej Górki, dziewczyna lekkiego prowadzenia, oparła się czynnie policjantowi, który chciał ją odprowadzić do lekarza. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał ją za to na miesiąc więzienia.

Kradzieże.

W nocy z ub. poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy dostawszy się przez dach do warsztatu w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu skradli elektryczny drut miedziany i różne przedmioty miedziane, wartości 480 złotych.

Tej samej nocy nieznani złodzieje po uprzedniem wyłamaniu drzwi, dostali się do sklepu spożywczego Sokoła Franciszka w Sosnowcu (Sielecka 19) skąd skradli różne artykuły żywnościowe, oraz 30 tuzinów pończoch, ogólnej wartości 4000 zł. Sprawców obu kradzieży poszukuje policja.

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. Jordanek: Czy jest tak cudowny, różnie mówią o tem. Myśmy podali tylko jego własne zeznania. Adres: Warszawa, ul. Smolna 14

Obchody 3 Maja w Zagłębiu.

W NIWCE.

Święto 3 Maja w Niwce obchodzone było bardzo uroczyście. W przeddzień o godzinie 8 wiecz. odbył się pochód z pochodniami (zwany po polsku capstrzykiem, a popularnie Kasprzykiem), przy udziele miejscowych stowarzyszeń i korporacyj, z orkiestrą górniczą na czele, który przy morzu ognia płonących pochodni smołowych tworzył bardzo piękny widok.

Dnia następnego od godz. 8 z rana zaczęły przybywać na kopiec Kościuszki grupy uczestników uroczystego pochodu ze sztandarami, mianowicie: dzieci szkół powszechnych Niwki, Dańdówki, Jęzora, Dębowej Góry, z personelem nauczycielskim, górnicy w malowniczych kostjumach z płonącemi lampkami górniczemi, przedstawicele Urzędu gminnego, P. M. S., urzędnicy kopalń i zakładów przemysłowych, „Sokół“, harcerze, kolarze, Związek strzelecki, Tow. muzyczno-dramatyczne, Tow. chóru kościelnego, poszczególne wydziały pracowników kopalń i fabryki maszyn, Związek kupiecki, Związek ludowo-narodowy, Praca Polska i t. d.

Uformowany z tych grup ogromny i barwny pochód pod kierownictwem p. E. Wintera ruszył o godzinie 9 do miejscowego kościoła parafjalnego, a po mszy św. w tym samym porządku wrócił na kopiec Kościuszki, gdzie red. p. Opioła w pięknych, zwięzłych i doskonale ujmujących rzecz słowach zobrazował historję wiekopomnej Konstytucji i nawiązał obraz ówczesnej Polski do obecnej naszej sytuacji. Przed przemową odegrano Hymn narodowy, a po wzniesieniu trzykrotnego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przez wielotysięczny tłum, odśpiewano „Rotę“.

Następnie odbyła się bardzo udatna defilada korporacji przysposobienia wojskowego, poczem postąpiło rozwiązanie pochodu.

Od godziny 11 zaczął się poranek dla dzieci szkolnych w ogrodzie Tow. muzyczno-dramatycznego. Poranek zorganizował p. Imiela, kierownik szkoły powszechnej. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała młodocianą orkiestrę, chór i poszczególnych deklamatorów, a najwięcej zasłużył się uczeń Chwistecki swoim pięknie wypowiedzianym i treściwym odczytem o Konstytucji 3 Maja.

Na tem zakończyła się część uroczysta święta 3 Maja.

Na część sportową, składającą się z wyścigów kolarskich, zawodów sportowych, gier i zabaw dziecięcych, złożyły się: marsz dystansowy 10-kilometrowy drużyny strzeleckiej na dystansie Zagórze—Niwka, wyścigi kolarskie na odcinku Niwka—Dąbrowa—Jezor, w których zwyciężył kolarz sokół, p. Bayer, dalej bieg stumetrowy, rzut dyskiem, oszczepem, granatem, skok wzwyż i wdal, piłka koszykowa, gry i zabawy dzieci szkolnych z nagrodami na placu około kopca Kościuszki. W zawodach wszystkie 6 nagród zdobyli harcerze pp.: Stachura, Wiklik, Kozioł i Cyganek.

Częścią sportową nadzwyczaj sprawnie kierowali pp.: inż. Urban, wiceprezes „Sokoła“, A. Woźniczko, a zabawy dziecięce prowadzili p.: Woźniczko, Goszcz i Chmielewski.

O godzinie 6 wieczorem przejechał przez Niwkę i Modrzejów i z powrotem piękny orszak weselny „Krakowskie wesele“ na efektownie i pomysłowo przybranym wozie drabiniastym z czterema krakusami konnymi na czele, zademonstrowany przez Tow. muzyczno-dramatyczne.

Na specjalnie ułożonej podłodze około kopca odbywały się tańce, cieszące się licznym udziałem młodzieży obojga płci, a na zakończenie programu całodziennego straż pożarna kopalni „Jerzy“ pod dowództwem pp. Wintnera, Woźniczki i Grajnerta urządziła pokaz ratowniczy strażacki, oraz zwinnie i gracko urządzoną piramidę na drabinach składanych, ustawioną ze strażaków z płonącemi pochodniami, co wywołało entuzjastyczne brawa tłumnie zebranej publiczności.

Z pomiędzy kilku iluminowanych domów odznaczał się pięknie i pomysłowo udekorowany i oświetlony lampkami elektrycznemi dom pp. Kunów i kopiec Kościuszki.

Cała uroczystość zrobiła nadzwyczaj dodatnie wrażenie i zostawi niezatarte, nader dodatnie wrażenie.

Przez cały dzień odbywała się kwesta na Dar Narodowy, którą poprzedziła rozprzedaż nalepek (około 4000 sztuk) i chorągiewek (około 1500 sztuk).

W SIELCU.

Zarząd T-wa gimnastycznego „Sokół“ w Sielcu jest ożywczym ośrodkiem oświatowym i kulturalnym tej dzielnicy. Nie szczędząc trudu, aby zrozumienie dla naszych ważnych dziejowych momentów przenikało do myśli i uczuć miejscowego społeczeństwa,— przejawia ruchliwą nadzwyczaj działalność w kierunku potęgowania przywiązania do naszej państwowości.

Wyrazem tych poczynań zarządu Sokoła, z inicjatywy prezesa, p. F. Zalewskiego, było urządzenie uroczystej akademji w dniu 3-im maja z racji tego święta narodowego.

Od wielu lat w skromnej dzielnicy Sieleckiej tego rodzaju uroczystości podniosłe nie były znane. Jeśli się odbywały zebrania, to miały one charakter mniej lub więcej burzliwych wieców, budzących niższe instynkty człowieka; zebrania, inicjowane przez zarząd Sokoła, wprowadzają nastrój szczytnych uczuć i z wielkiem uznaniem są przyjmowane przez wszelkie ugrupowania społeczne. Akademja 3-go Maja była jasnem światłem na zasępionem do niedawna tle życia sieleckiego: skupiła miejscowe społeczeństwo pod sztandarem naszej państwowości, budząc poczucie jedności narodowej.

Akademję rozpoczęto słowem wstępnem p. prezesa F. Zalewskiego, który z uznaniem podkreślił zainteresowanie się miejscowego społeczeństwa dzisiejszą uroczystością i podziękował zebranym za liczne przybycie na akademję. (Obecnych było około 300 osób). Podkreślając doniosłość przywiązania dla naszej państwowości, p. prezes Zalewski wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, co zebrani przyjęli długo niemilknącemi wiwatami.

Stosownie do programu uroczystości Straż ogniowa pod batutą p. Nowakowskiego odegrała Hymn narodowy. Następnie p. Br. Górecki wygłosił przemówienie o doniosłości święta państwowego, uwydatniając wpływ ogromny Konstytucji 3-go Maja na kształtowanie się życia naszego narodowego aż do szczęsnej chwili uzyskania naszej niepodległości i wolności. Przemówienie p. Góreckiego, wypowiedziane piękną polszczyzną z uwzględnieniem właściwej dykcji, było doskonałe w swej formie i treści. P. prezes Zalewski, będąc wyrazicielem zebranych, w serdecznych słowach dziękował mówcy za uświetnienie akademji taką przemową.

Popisami muzycznemi orkiestry Straży ogniowej, która dzięki pracy wydatnej p. Nowakowskiego wykazała poważne walory muzyczne, akademję zakończono.

B. urzędnik sądowy przed sądem.

2 LATA WIĘZIENIA ZA OSZUSTWO.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją U. K. przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu w osobie sędziego Kłodnickiego, zasiadł 24-letni Czesław Radosz,

były urzędnik sądu okręgowego w Sosnowcu usunięty przed paru laty za nadużycia.

Oskarżał prokurator Dobromęski, bronił mec. Breiter, sekretarzował apl. Kowalski.

Według wniosku Urzędu prokuratorskiego i zeznań świadków sprawa przedstawia się następująco:

Osk. Radosz,

podającą się za sekretarza sądu okręgowego

w Sosnowcu wyłudził w Zawierciu od Katarzyny i Karoliny Kałużnych w dniu 27 października ub. r. — 50 złotych.

Radosz pobrał tę sumę, twierdząc, że

musi opłacić adwokata,

którego Sąd wyznaczył na obrońcę z urzędu do sprawy Kałużnych, tylko wtedy bowiem, jak twierdził oskarżony, adwokat

będzie bronił starannie i sumiennie.

Dnia 1 listopada ub. r. Radosz wyłudził od tychże Kałużnych 27 złotych 50 groszy na „przekupienie „świadków“. We wrześniu pobrał 25 złotych od niejakiej Anieli Skalskiej, której

bracia mieli sprawę sądową.

Radosz chełpił się stosunkami wśród sędziów i prokuratorów i twierdził, że „wpłynie na wyrok uniewinniający, ale pierw musi ich opłacić“. Ponadto jeszcze w roku 1925 wyłudził od niejakiego Jana Achtelika z Zawiercia 119 złotych

pod pretekstem wystarania się w dyrekcji

kolei państwowych o koncesję dla Achtelika na dworcowy kiosk księgarski.

Podsądny do winy się nie przyznał przez cały ciąg przewodu sądowego mimo jasnych zeznań licznych świadków, którzy go obciążali.

Bawił się w szumne przemówienia,

czem jeszcze silniej podkreślił swą wartość moralną wyzyskiwacza biedaków, nieorjentujących się w stosunkach w Sądzie i przypuszczających, że sądownictwo polskie można przekupić. Dopiero po przemówieniach prokuratora i obrońcy,

w ostatniem słowie przyznał się do winy,

prosząc Sąd o łagodny wymiar kary. Tłomaczył, że gdy odsiadywał karę za nadużycia w Sądzie okręgowym, miał już drogę do uczciwej pracy zamkniętą, że nigdzie nie chciano go do pracy przyjąć.

Sąd za pierwsze dwa przewinienia skazał go po 2 lata więzienia za każde, za inne po roku, wymierzając jako karę łączną 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw t. j. najwyższy wymiar kary jaki mogła mu wogóle wymierzyć sekcja U. K.

L.

Wiadomości ze Śląska.

Olbrzymie oszustwo skarbowe.

Swego czasu donosiliśmy o olbrzymich oszustwach na szkodę skarbu państwa w firmie Fraenkel w Białej, popełnianych w ten sposób iż firma olbrzymie ilości spirytusu czystego zadeklarowała jako spirytus denaturowany. Wdrożone wówczas śledztwo nie dało żadnego rezultatu.

Jak się dowiadujemy obecnie, w sprawie tej nastąpił sensacyjny zwrot. Oto władze skarbowe otrzymać miały od jakiejś wtajemniczonej w sprawy firmy Fraenkel osoby informacje, że jednak firma Fraenkel dopuszczała się takich oszustw i to od dłuższego czasu.

Osobą tą ma być właściciel fabryki perfum niejaki Borger, który zamieszany sam w tą sprawę, zbiegł do Czechosłowacji. Chcąc jednak powrócić do kraju zgłaszał się kilkakrotnie do granicznych posterunków z propozycją poczynienia rewelacyjnych zeznań w tej sprawie, jeżeli władze polskie zagwarantują mu na razie swobodę. Otrzymawszy to, złożyć miał zeznania rzekomo bardzo obciążające firmę Fraenkel i potwierdzające w zupełności stawiane jej początkowo zarzuty.

Z innej strony dowiadujemy się, że zeznania Borgera są bardzo prawdopodobne, gdyż obecny dyrektor firmy Fraenkel, niejaki Wald był swego czasu dyrektorem firmy Jenkner w Białej, która również miała swego czasu dochodzenia o oszustwa podatkowe przez zatajenie dochodów.

Najbardziej godnym uwagi w całej tej sprawie ma być fakt przywrócenia firmie Fraenkel kredytów, które odebrane zostały z chwilą, kiedy władze skarbowe dowiedziały się o nadużyciach. Stać się to miało za sprawą zastępcy prawnego firmy Fraenkel, dra Daniela Grossaa, który będąc członkiem Rady finansowej interwencją u kompetentnych władz sprawić miał, że firma kredyty odzyskała.

W razie gdyby zeznania Borgera okazały się prawdziwe, byłby to fakt niesłychany.

Niebywały skandal w teatrze katowickim w czasie obchodu 3 majowego.

Teatr katowicki jest jednem z najdziwniejszych środowisk artystycznych w Polsce: kulturalna placówka kresowa o zblazowanem obliczu. Straszliwa mięszanina złych przyzwyczajeń i skłonności, z wybijającym się raz po raz „popędem“ ku szlachetniejszej linji artystycznej, stwarzają niebywały, komiczny i tragiczny zarazem, dorobek. Uwydatnia się to łacno na linji repertuaru, która przez potężne i wielkie opory, kreowane często najlepszemi w Polsce siłami, biegnie ku „Królowym Montmartru“, lub „Robertom i Bertrandom“, aby następnie wzlecieć do wyżyn artystycznej lub patrjotycznej wartości „Dam i Huzarów“ lub „Kościuszki pod Racławicami“, wstępując po drodze na gościnne występy „Perskiego Oka“ z Warszawy. Nikt już z bywalców teatru katowickiego się nie zdziwi jeżeli po „Wicku i Wacku“ znajdzie na afiszu teatralnym „Hamleta“ lub „Cyda“.

To wielorakie oblicze teatru katowickiego wyszło jaskrawie na jaw w czasie uroczystego przedstawienia, które miało uświetnić wtorkowy obchód 3-majowy. Oto po moniuszkowskim „Verbum Nobile“, jakaś „artystyczna“ głowa zdobyła się na pomysł allegorycznego widowiska w postaci żywego obrazu „Polska w niewoli“ i pantomimy baletowej „Polska odrodzona“. Właśnie ta ostatnia stała się przyczyną niebywałego w dziejach polskiego teatru skandalu.

„Polskę odrodzoną“ uosabiała primaballerina teatru polskiego w Katowicach p. Makarowa. Cała w czerni, z rękami zakutemi w kajdany, tańczyła na scenie przy dźwiękach muzyki, która jak się zdaje była parodją jednej ze symfonji Beethovena. Taniec wyobrażał usiłowanie zerwania pęt niewoli. Po dość długiem szamotaniu się z żelaznym łańcuchem udało się go skruszyć p. Makarowej („Polsce odrodzonej“) dość szybko, ku wielkiemu podziwowi publiczności z galerji, łańcuch był bowiem wcale gruby. Ale cóż! Wpada właśnie na scenę „bolszewik“ (baletmistrz p. Luziński) i obcesem zabiera się do „Polski odrodzonej“. Najpierw przetańczył z nią taniec apaszów z „Królowej Montmartru“, potem, o ile można było z pantomimy wywnioskować, uczynił „Polsce odrodzonej“ jakąś nieprzyzwoitą propozycję — lecz naturalnie spotkał się z odprawą. A wtedy? Któżby zdołał opisać to szamotanie „Polski odrodzonej“ z „bolszewikiem“, czołganie się „do buta“ po brudnych deskach scenicznych i t. p. Jednem słowem skandal! skandal! skandal! Cała błyskotliwa nicość teatru katowickiego wyszła na jaw: Kabaret z „popędem“ ku szlachetności! Zdarza się tak w życiu, gdy ordynarna, gruba i stara kucharka udaje wielką damę...

Nic dziwnego, że obecny na przedstawieniu poseł Korfanty z okrzykiem: Kabaret! — opuścił teatr; nic dziwnego, że za jego przykładem poszedł red. „Polski Zachodniej“ p. Sobański i wyszedł z głośnym wyrazem: świństwo! — na ustach; nic dziwnego, że połowa publiczności opuściła zbeszczeszczony przybytek sztuki...

Dziwne jest jednak (i to bardzo dziwne), że podobne widowisko aprobowała Komisja artystyczna Towarzystwa przyjaciół teatru polskiego w Katowicach. Radzimy jej się zająć teatrem „Mascotte“!

Stab.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Czwartek, dnia 5 maja o godzinie 3.30 „Rycerskość wieśniacza“ i balet (dla młodzieży).

Czwartek, dnia 5 maja o godzinie 7.30 „Gluszec“.

Piątek, dnia 6 maja o godzinie 7.30 „Księżniczka Czardasza“ (Tarnowskie Góry).

Piątek, dnia 6 maja o godzinie 7.30 Wieczór trzech króli — Nowy Bytom.

Sobota 7 maja popołudniu „Kościuszko pod Racławicami“ dla Związku powstańców.

Sobota 7 maja wieczór „Madame Butterfly“ (występ Teiko-Kiwa).

Niedziela 8 maja o godzinie 11 „Sztygar“ dla Stow. Młodzieży „Siła“.

Niedziela 8 maja o godzinie 3.30 „Damy i huzary“.

Niedziela 8 maja o godzinie 7.30 „Księżniczka Czardasza“ (występ E. Gistedt).

Reforma rolna na Śląsku.

W poniedziałek popołudniu odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady nadzorczej Towarzystwa osadniczego „Ślązak“, pod przewodnictwem dyr. Pampucha. Na posiedzeniu tem uchwalono program parcelacji majątków prywatnych na Śląsku na rok 1927 Do parcelacji przeznaczono ogółem 3000 ha ziemi, przeważnie w powiatach: Rybnickim i Lublinieckim, w których głód ziem jest największy. Uchwała powyższa przesłana została Związkowi dostarczycieli ziemi.

Z komisyj sejmowych.

Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej, na którem radzono nad wnioskiem wydania posła Gwoździa. W rezultacie wniosek załatwiono odmownie, odsyłając sprawę na plenum Sejmu, gdzie referować ją będzie posłanka Szymkowiakówna.

Komisarz dla wywłaszczeń kolejowych.

Wojewoda śląski zamianował dra Małodobrego Stanisława, urzędnika refer. Urzędu wojewódzkiego komisarzem dla spraw wy-

właszczeniowych, związanych z budową tej części linji kolejowej Kalety — Podzamcze, która biegnie przez terytorjum Górnego Śląska.

Rzeczoznawcami - oceniciełami gruntów, zajętych pod budowę wspomnianej linji kolejowej, a położonych w gminach Kalety, Strzebińska Kolonja, Strzebin, Boronów, Olszyna, Kalina, Lisów i Ohwostek zamianowani zostali równocześnie pp.: Ludwik Piława, właśc. dóbr, oraz Uflik Wawrzyn i Urbańczyk Józef, rolnicy.

Z magistratu w Katowicach.

Najbliższe posiedzenie magistratu w Katowicach odbędzie się jutro t. j. dnia 6 bm. o godz. 5.30 popołudniu.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93—8.93 i pół. Tendencja spokojna.

Kronika Zawiercia

Kino „Stella“: „Czerwony błazen“.

Z L. O. P. P.

Dziś o godz. 19.30 w Resursie TAZ. odbędzie się ogólne zebranie członków Ligi obrony powietrznej państwa.

Święto straży ogniowych.

W dniu 8 maja w Zawierciu odbędzie się uroczysty obchód święta św. Florjana, patrona strażackiego, z następującym programem: godz. 8-ma zbiórka na boisku sportowem przy Domu ludowym Tow. akc. „Zawiercie“. 9 przyjęcie raportu przez władze związku. 9.30 wymarsz na mszę ś. do kościoła, 10 msza św.. 11.30 dekorowanie druhów za wysługę lat w straży, 12 defilada. Na wspomnianą uroczystość straże winny przybyć ze sztandarami i orkiestrami, możliwie w pełnym składzie, pozostawiając na miejscu niezbędne pogotowie.

Budżet w województwie.

Na rewizji budżetu miasta w województwie ogólna jego wysokość pozostała utrzymaną bez zmian, natomiast przeniesiono pewne wydatki na roboty inwestycyjne z budżetu nadzwyczajnego do zwyczajnego, który w ten sposób zwiększył się o sumę 100 tys. zł. Na pokrycie tych wydatków wskazówki uzyskania źródła ma nadesłać województwo.

Z Łaz.

Piętnastoletni pastuch Józef Bilnik z Niegowonic w kłótni pchnął nożem Witolda Somka, zadając mu ciężką ranę w prawy bok. Pierwszej pomocy udzielił dr. Cudny z Wysokiej, sprawę zaś skierowano do sędziego śledczego w Zawierciu.

Kronika Olkuska.

Obchód 3 Maja w Olkuszu.

Stosownie do programu, w poniedziałek dnia 2 bm. po godz. 8 wiecz. capstrzyk orkiestry fabryki „Olkusz“ poprzedził uroczystości. W dniu 3 maja o godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem orkiestry gimnazjalnej, poczem nastąpiła defilada, w której wzięły udział dzieci ze schroniska niesułowickiego w krakowskich ubiorach, dzieci szkół powszechnych, liceum, gimnazjum, hufiec przysposobienia wojskowego, harcerstwo, „Sokół“, straże etc. Podczas defilady przygrywały dwie orkiestry. Na Rynku przemawiał dr. Łapiński o znaczeniu Konstytucji 3 maja. O godz. 12 w poł. miejscowe towarzystwa sportowe urządziły bieg 5 klm. (od lasu bolesławskiego do Rynku). Zawodników stanęło 15. Pierwszy przybiegł do mety p. Staniek z T-wa „Vesta“ w 16 min. 10 sek. (droga górzysta), drugi p. Dziąbek w 17.18. Pierwszy otrzymał nagrodę w postaci ładnego przyrządu do pisania (dar Magistratu), drugi — piłkę (dar komitetu P. W.). O godz. 3 popoł. na boisku pod Czarną Górą odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy drużynami „Olkusz“ i „Vesta“ z wynikiem 2:1. Sędziował b. dobrze p. Zygmuntowski z kolegjum sędziów z Sosnowca. Wieczorem uczenice szkoły powszechnej żeńskiej odegrały komedyjkę „Swoboda“, obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami „Wiosną na Podhalu“ oraz baśń sceniczną „O sierotce Jagusi“. Wykonawczynie ze swych zadań wywiązały się poprawnie, publiczność darzyła je niemilknącemi oklaskami. Nastrój w dniu święta narodowego był podniosły.

Obchód 3 Maja w Zawierciu,

POŁĄCZONY Z POŚWIĘCENIEM KAMIENIA WĘG. POD SZKOŁĘ RZEMIOSŁ I PRZEMYSŁU.

Uroczystości 3-majowe w roku bieżącym przybrały rozmiary imponującej manifestacji, w której udział przyjęła prawie czwarta część ludności miasta, dokumentując zbratanie się wszystkich sfer i klas w dniu wiekopomnej rocznicy a jednocześnie dniu rozpoczęcia budowy szkoły rzemiosł i przemysłu.

W czasie uroczystego nabożeństwa, odprawionego przez ks. kan. Zientarę, kazanie wygłosił ks. Wdowicki. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz oraz wszystkich organizacyj ze sztandarami.

Po mszy św. odbyła się na ulicy Polnej defilada odebrana przez p. star. Kowalskiego, w której udział przyjęła detaszowana chwilowo w Zawierciu szkoła podoficerska 11 p.p. z Tarnowskich Gór pod dowództwem swego komendanta p. kpt. Stawińskiego, pluton miejscowej policji, „Sokół“ pod dowództwem swego prezesa p. inż. Banachiewicza i wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego, za wyjątkiem „Strzelca“, który w obchodzie 3-majowym udziału nie przyjął. Szczególną sympatję i uwagę obecnych oczywista zdobyli sobie nasze żołnierzyki, których Zawiercie nie ma i zrzadka tylko ma możność oglądać. Na kompanji, mimo krótkiego kursu szkolenia znać doświadczoną rękę przełożonych. Malowniczą a sprawną grupę stanowił też pluton „Sokoła“, którego orkiestra grała podczas defilady.

Pochód na miejsce budowy szkoły objął olbrzymią jak na nasze stosunki cyfrę uczestników około **ośmiu tysięcy,** w liczbie których znalazły się wszystkie polskie związki i stowarzyszenia miasta, — które po dojściu do celu szerokiem koliskiem otoczyły wznoszące się już nad ziemią fundamenty dźwiganego budynku.

Akt poświęcenia poprzedziły przemówienia ks. kan. Wayzlera, który wskazał szczytnie cele i zadania, jakie powstająca szkoła ma przed sobą, oraz delegata Polskiej Macierzy Szkolnej prof. Skoczylasa, który w przemówieniu swem podkreślił zasługę twórców szkoły, zasługę niecodziennej wagi podjęcia tego dzieła we współczesnych warunkach, w których przy ogólnej apatji społeczeństwa taki czyn dobrej woli należy do bardzo rzadkich.

Prezes miejscowego Koła P. M. S., p. dyr. Wesołowski odczytał depeszę gratulacyjną, nadesłaną pod adresem Koła przez szefa departamentu szkół zawodowych w M. W. i O. P. p. Żarnickiego, ślącego życzenia i wyrazy zachęty do dalszej równie owocnej pracy.

Przystępując do położenia pierwszej cegły, p. dyr. Wesołowski odczytał akt erekcyjny podpisany przez prezesa rady opiekuńczej szkoły p. dyr. St. Szymańskiego, przezesa Komisji budowlanej, p. St. Holenderskiego, prezesa P. M. S. p. dyr. S. Wesołowskiego, proboszcza parafji ks. kan. Zientarę, p. starostę Cz. Kowalskiego i p. prez. J. Janika. Do puszki zamurowanej pod kamieniem węgielnym włożono prócz aktu erekcyjnego egzemplarz „Kurjera Zachodniego“, współczesne monety i t. p.

Pierwsze cegły położyli wszyscy podpisani na akcie, za wyjątkiem nieobecnego w Zawierciu p. dyr. Szymańskiego.

Po dokonaniu poświęcenia i odśpiewaniu „Roty“ przez zebranych pochód powrócił do miasta i rozwiązał się przed kościołem.

Drugą część obchodu stanowiła uroczysta akademja w Domu ludowym, na czoło której wysunęło się świetne przemówienie delegata P. M. S. p. prof. Skoczylasa.

Ogólną sympatję zdobyła sobie młodociana deklamatorka, p. Lucyna Szymańska, uczenica seminarjum, recytując piękny utwór Malczewskiego, P. Szymańska zdradza poważne zdolności recytatorskie, z subtelną intuicją ilustruje doskonale wyczuwane okresy, posiada łatwość przejęcia się głoszonemi rymami. Może nieco niewyszkolony i nieopanowany głos i dykcję rekompensuje w całości swą ujmującą postacią.

Chór „Liry“ pod batutą p. K. Czapli zgotował swym wystąpieniem miłą zawiercianom niespodziankę. Dotychczas pracujący gorliwie w ukryciu osiągnął rezultaty, wszystkie pieśni zdobyły długotrwałe oklaski, na szczególne wyróżnienie zasługuje „Wesele Sieradzkie“ i „Polskie sztandary na Kremlu“.

Specjalnie obszerne omówienie wypadłoby poświęcić kunsztownej dekoracji sali. Przy minimum użytych środków pp. Klemens Piotrowski, Dowmunt i Jaskólski stworzyli wnętrze naprawdę efektowne i artystyczne. Nie przeładowując ścian, nie uciekając się do bibułkowej taniej pstrokacizny — jedynie dekorując zielenią dokonali naprawdę majstersztyka zdobniczego kunsztu.

Ogólnie biorąc tegoroczny obchód 3-majowy wyszedł znacznie za ramy nieco szablonowo i powierzchownie traktowanych tego rodzaju uroczystości. Zasługę tę zaś całkowicie przypisać należy starannej i umiejętnej organizacji Polskiej Macierzy szkolnej.

W miejscowej synagodze w obecności kierownika komisarjatu pp. Kwapisza zast. star. Langerta, referenta star. Zawierciańskiego p. Wojciechowskiego i zarządu gminy wyznaniowej odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po odprawieniu modłów przez kantora, tutejszy rabin p. Rabinowicz miał okolicznościowe przemówienie, zaś ławnik Magistratu p. A. Bornstajn przemówił z okazji uroczystości 3-go Maja w języku polskim. Na zakończenie chór chłopców szkoły powszechnej nr. 3 odśpiewał Hymn narodowy pod kierownictwem p. W. Lejzerowicza.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ustawowa stabilizacja złotego.

W uzupełnieniu wiadomości o Radzie finansowej Polska Agencja telegraficzna ogłasza następujący pełny tekst rezolucji Rady finansowej, która po wysłuchaniu referatu p. ministra skarbu w sprawie rokowań o pożyczkę zagraniczną oraz o rządowym planie stabilizacyjnym, powzięła jednomyślnie następującą uchwałę:

Rada finansowa uznaje za konieczne ustawową stabilizację złotego na poziomie, zbliżonym do obecnego, a to w związku z zamierzoną pożyczką zagraniczną.

Nawiązanie stałego kontaktu z kapitałem zagranicznym będzie niewątpliwie konsekwencją pożyczki stabilizacyjnej i umożliwi szybki rozwój ekonomiczny Polski oraz ugruntuje osiągnięte w ostatnich czasach pomyślne wyniki finansowe

Kronika gospodarcza.

RUCH TELEGRAFICZNY W POLSCE. Ciekawe jest zestawienie statystyczne, dotyczące ruchu telegraficznego w Polsce w ciągu miesiąca. Wynika z niego, że na 1.000 mieszkańców przypada w Warszawie 49 depesz wysłanych i 102 depesze nadesłane, w ten sposób Warszawa zajmuje co do wysyłanych depesz 19 miejsce, co do otrzymywanych 7 miejsce wśród ogółu miast polskich.

Największy stosunkowo ruch telegraficzny mają (pierwsza cyfra oznacza ilość wysłanych, druga ilość nadesłanych depesz na 1.000 mieszkańców): Katowice — 263 (257), Poznań — 140 (108), Brześć n-Bugiem — 125 (109), Kraków — 106 (123), Lwów — 105 (135), Toruń — 102 (107), Wilno — 93 (95), Bydgoszcz — 82 (81), Lublin — 80 (96), Drohobycz — 73 (65) itd. Najmniejszy ruch telegraficzny wykazują: Radom — 42 (49), Królewska Huta — 33 (29), i Dąbrowa Górnicza — 30 (30).

WĘGIEL NA RYNKU ŚWIATOWYM. Na światowym rynku węglowym panuje od szeregu dni tendencja spokojna. Ceny kształtują się zniżkowo. Produkcja kopalń polskich, niemieckich, angielskich, belgijskich i francuskich przewyższa znacznie możność zbytu. Ceny węgla angielskiego osiągnęły obecnie najniższy poziom w bieżącym roku. Właściciele tamtejszych kopalń będą zmuszeni w razie dalszego obniżenia się cen zupełnie zaprzestać produkować. Doświadczenia ostatnich miesięcy wykazały, że pomimo ukończenia strajku w kopalniach angielskich, eksport węgla zwiększył się minimalnie, ponieważ węgiel polski i inny zdołał opanować szereg rynków zagranicznych, które dawniej zaopatrywały się w węgiel angielski. Koks angielski ma natomiast nadal tendencję mocną. Pomimo zwiększenia produkcji, całą wyprodukowaną ilość nabywają angielskie huty żelazne i stalowe oraz ciężki przemysł zagraniczny.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 4.5.27

AKCJE: Bank Dyskontowy 133.00—133.50 Bank Handlowy 9.20—9.15. Bank Polski 160.00—163.00—162.00, Bank Przem. Lwów 0.25, Bank Zachodni 5.20—5.40. Bank Zjedn. Ziem Pol. 4.30—4.15, Bank Spółek Zarobk. 102.00—105.00, Kijewski 94.00—97.00, Elektryczność 90.00. Pol. Tow. Elektr. 0.26. El. Dąbrowa 79.00, Brown Boveri 3.40. Siła i Światło 119.00—118.00, Chodorów 134.00. Czersk 1.25 — 1.15 — 1.17, Częstocice 4.15 — 4.20. Gosławice 86.00 — 85.00. Michałów 0.72 — 0.76, Cukier 6.10 — 6.35, Firlej 63.00, Łazy 0.47—0.49, Spirytus 4.00—4.05. Drzewo 1.25, Wysoka 151.00. Węgiel 118.00—125.00. Nobel 6.20—6.70, Cegielski 48.00—50.00. Fitzner 7.50—7.70. Lilpop 30.50—32.10—32.00, Modrzejów 12.00—12.30, Norblin 188.00—190.00. Ostrowiecki 87.50—89.00—88.00. Parowozy 0.90. Pocisk 3.75—4.20—4.15. Rudzki 2.70—2.90—2.82. Starachowice 5.40—5.75—5.70. Ursus 2.75—2.70. Zieleniewski 25.00—23.50—25.00. Zawiercie 44.00—45.00. Żyrardów 23.00—24.50 Borkowski 4.10—4.15, Syndykat 4.25, Haberbusz 165.00—170.00. Żegluga 0.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92. Nowy Jork 8.93. Londyn 43.47. Paryż 35.05. Wiedeń 125.92 i pół. Praga 26.50. Włochy 47.20. Belgja 124.40. Szwajcarja 172.07 i pół, Holandja 358.05.

Tendencja dla akcyj i walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 4.5 1927 r.

Żyto 50.00—51.00, Pszenica 57.00—60.00. Jęczmień zwykły 39.00—41.00, Owies 42.00—43.00. Ospa żytnia 35.00—36.00. Ospa pszenna 34.00, Mąka żytnia 70 proc. 72.50. Mąka żytnia 65 proc. 74.00. Mąka pszenna 65 proc. 83.00—86.00. Ziemniaki jadalne 9.50—10.50. Wyka 32.00—34.00. Peluszka 29.50—31.50, Łubin żółty 23.50—25.00, Łubin niebieski 22.00—23.50.

Usposobienie mocne.

NADESŁANE.

Przeciw oszczerstwom na ks. Plucińskiego.

Znani w Ząbkowicach oszczercy (naturalnie jednostki wrogie duchowieństwu katolickiemu), rzucają kalumnje w prasie na naszego Czcigodnego Księdza proboszcza J. Plucińskiego. Jeżeli oszczercy ci sądzą, że w ten sposób poderwią powagę i zaufanie do naszego Zacnego i Szanownego Księdza Proboszcza, to niech wiedzą, że grubo się zawiedli. Oszczerstwa bowiem oszczerców nie dosięgną osoby naszego Zacnego i Kochanego Ks. Proboszcza.

Znamy bowiem Ks. Plucińskiego od lat 11. Jego gorliwość w pracy i uczciwość znana jest nietylko w całej parafji Ząbkowickiej, ale i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Ubolewamy właśnie nad zaślepieniem wyrzutków społecznych w Ząbkowicach.

Przy tej okazji zwracamy się tą drogą do Czcigodnego Księdza Proboszcza z prośbą, aby zignorował te wszystkie oszczerstwa, gdyż one Jego osoby dosięgnąć nie mogą, aby nie zrażał się przeciwnościami, gdyż Kościół Chrystusowy zawsze cierpiał prześladowania, lecz w dalszym ciągu pracował z tą samą gorliwością dla dobra dusz naszych.

Parafjanie ząbkowiccy zapewniają Księdza Proboszcza o swem przywiązaniu i pełnem zaufaniu i jak dotąd, tak i nadal będą stać przy swym Proboszczu. Dla oszczerców zaś mamy tylko słowa najwyższej pogardy.

Parafjanie Ząbkowiccy zapewniają Księ-

Sokołowski, Sochaczewski, Wojciech Kałaga, Marja i Tad. Kóczalscy, Stanisław Jędrusik, A. Klepkowie.

Ząbkowice, dnia 25-4 1927 r. 2977

Z całej Polski.

AKADEMJA KU CZCI JIRASKA W POZNANIU.

Staraniem towarzystwa polsko-czesko-słowackiego w Poznaniu odbyła się tam 2 maja akademja ku czci A. Jiraska, wybitnego literata i polonofila czeskiego. Na program akademji złożyły się odczyt prof. Hanusa o życiu i działalności Jiraska, produkcje artystyczne oraz wręczenie dyplomów honorowych 10-ciu osobom, które poniosły zasługi na polu zbliżenia kulturalnego i gospodarczego między Polską a Czechosłowacją, a m. in. prezydentowi miasta Pragi Baxie i Poznania Ratajskiemu.

NA ŚLADACH BANDY PODPALACZY.

W województwie Lubelskiem od dłuższego czasu grasuje banda podpalaczy, która puściła z dymem szereg zabudowań w powiecie Krasnystawskim. Banda uprzedzała ludność o mającym nastąpić pożarze zapomocą kartek, podpisanych przez „czarną rękę“. Zaledwie przygasły łuny nad Krasnystawskiem, gdy pojawiły się kartki-zapowiedzi pożarów w innej miejscowości, już znacznie bliżej Lublina. Pastwą „czarnej ręki“ miały paść Piaski Luterskie. Od szeregu dni ukazywały się na terenie Piasków owe właśnie kartki z zapowiedzią najbliższych pożarów. Pierwszemi ofiarami pożaru miały być: wiatrak p. Skwarczyńskiego i zagroda p. Andrzeja Kotlińskiego. Termin pożaru wyznaczony był na noc z ub. soboty na niedzielę. Kartki zaopatrzone były w podpis „Józek podpalacz“. Ludność miejscową ogarnął niepokój. Zorganizowano warty, które czynne były dzień i noc. Policja podwoiła swoją czujność i wszczęła energiczne poszukiwanie „czarnej ręki“. W ub. sobotę udało się policji wpaść na ślad sprawców. Aresztowano niejakiego Józefa Brodę, prezesa miejscowego koła młodzieży wiejskiej i gorliwego wyznawcę kościoła narodowego. Broda przyznał się do winy. Zaaresztowano przy nim niedokończone jeszcze kartki z zapowiedzią na dalszą metę.

DJABELSKI WYNALAZEK.

Osada Mołożew w pow. Sokołowskim była widownią niesłychanej sceny, ilustrującej ciemnotę zapadłej wsi polskiej. Nauczyciel miejscowy Sawicki założył sobie przed jakimś czasem radjo. Na skutek długotrwałej niepogody, wśród chłopów krążyć zaczęły opowieści o szkodliwych skutkach radja, które „przyciąga“ deszcze i sprowadza nieurodzaje. Wzburzenie ciemnego chłopstwa doszło do tego, że ostatniej niedzieli po nabożeństwie zebrało się kilkudziesięciu chłopów, uzbrojonych w kłonice. Ruszyli oni zbrojną wyprawą w celu rozbicia „pięknej maszyny“. Chłopi wtargnęli do mieszkania Sawickiego, pobili go do krwi, a następnie zerwali antenę i rozbili doszczętnie aparat radjowy.

ŚMIERĆ STUDENTKI NA PŁONĄCYM STOSIE.

W Brzoskowie pod Siedlcami rozegrała się wstrząsająca tragedja. Przed kilku dniami przyjechała tam z Warszawy do rodziców córka miejscowego nauczyciela, 20-letnia Felicja Kirchnerówna, studentka ostatniego kursu filozofji Uniwersytetu warszawskiego. Przybyła, wypędzona z Warszawy niedostatkiem, mając nadzieję, że rodzice będą mogli ją wspomóc i że wróci kończyć nauki. Niestety, pensyjka nauczyciela nawet na dom nie starczyła. Nieszczęśliwa dziewczyna była zrozpaczona. Drugiego dnia pobytu w domu rodzicielskim Kirchnerówna zdradzała niezwykłe zdenerwowanie. Poszła spać wcześniej niż zwykle. Nocą sąsiadów rozbudziła łuna pożaru. To domek Kirchnerów płonął. Ogień powstał w pokoju córki. Gdy wtargnięto tam, aby ją ratować, ujrzano ją leżącą na płonącym stosie ułożonym z siennika, książek, krzeseł i papierów. Nieszczęśliwą wydobyto półżywą z płomieni. Ciało jej było jedną wielką raną od poparzeń. Jak się okazało, Kirchnerówna ułożyła się na stosie, oblała się naftą i podpaliła, tak że w jednej chwili stanęła w ogniu. Młodą samobójczynię w prześcieradłach przywieziono do szpitala, gdzie zmarła w okropnych męczarniach.

WYKRYCIE MORDERSTWA PO 8 LATACH.

Policja w Białymstoku ustaliła, że sprawcą morderstwa, dokonanego w r. 1919 na osobach Pawła Lenczewskiego, jego żony i córki we wsi Lence, pow. Białostockiego, jest zięć zamordowanego Edward Wyszowaty. Wyszowaty dokonał zamordowania rodziny Lenczewskiego z zemsty na tle majątkowym. Morderca korzystał z pomocy niejakiego Jana Arciuka. Wyszowaty został aresztowany. Pierwsze dochodzenie w roku 1919 nie ujawniło sprawców i zostało umorzone. Dopiero obecnie po 8 latach zdołano wyświetlić tajemnicę tego masowego mordu.

Technika walki z pożarem w Ameryce.

Gaszenie pożaru w miastach europejskich nie napotyka dziś już na takie trudności, wobec udoskonalonego systemu automatycznych sikawek i sprężystej organizacji straży ogniowej, która przybywszy w kilka minut na miejsce wypadku, zazwyczaj w przeciągu bardzo krótkiego czasu lokalizuje ogień.

Zabiegi przy tłumieniu pożaru są ułatwione

przedewszystkiem także dlatego, że spotykamy w Europie budynki najwyżej 8-piętrowe. Inaczej przedstawia się jednak sprawa, gdy ogień wybuchnie np. na 30 piętrze amerykańskiego drapacza chmur. Wprawdzie i tutaj technika poczyniła na tem polu bardzo znaczne postępy, lecz mimo najróżnorodniejszych urządzeń nowoczesnych rozpętany żywioł w wielu wypadkach dokonuje ostatecznego dzieła zniszczenia. Teraźniejsze

gmachy stawiane w Ameryce

odznaczają się szeregiem pomysłowych urządzeń przeznaczonych do gaszenia pożaru a zapobiegających rozszerzaniu się ognia. Do takich budynków zaliczyć należy olbrzymi gmach w Cincinnati w stanie Ohio, wysoki na 160 metrów. Składa się on z dwu części, a mianowicie dolnej, sięgającej do wysokości 75 metrów górnej do 85 m. Do gaszenia pożaru w tak olbrzymim gmachu

nie mogłyby wystarczyć węże gumowe

plutonów strażackich, gdyż prąd sikawek zdołałby dotrzeć najwyżej do kilkunastu pięter. Musiano więc pomyśleć o innych sposobach, mogących na wypadek powstania ognia odgrywać pomocniczą rolę przy lokalizacji pożaru. Wybudowano zatem w drapaczu chmur specjalne urządzenie, przy pomocy którego z najwyższych pięter automatycznie wytryska szereg strumieni wody, gaszących ogień powstały niętylko w dolnej części budowy, sięgającej do 75 m., ale także w najwyższym rejonie. W ten sposób gaszenie pożaru odbywa się

niętylko z dołu, ale także i z góry.

Oryginalny system polega na wysokiem ciśnieniu powietrza, które wypycha strumienie wody do zbiorników, znajdujących się w górnych częściach gmachu, przez szereg silnych rur, budowanych w ścianie drapacza. Do zbiornika o pojemności 31.000 litrów, znajdującego się na dachu, dostarczają wodę pompy, wybudowane w podziemnej części budynku, które poruszane są

przy pomocy prądu elektrycznego.

W ten sposób pompowanie wody może odbywać się bez przerwy, podtrzymując jednostajne ciśnienie prądu, który w przeciągu bardzo krótkiego czasu napełnia zbiornik, przeznaczony do gaszenia pożaru wewnętrznej części drapacza. Do polewania pięter i zewnętrznych ścian znajduje się z boku górnego zabudowania osobny basen na wodę

o pojemności 54.000 litrów.

Najmniejszy zbiornik znajduje się na samym szczycie dachu, do którego podobnie jak i do bocznego basenu dostarczają bezustannie wodę elektryczne pompy. Z basenów przeprowadzona jest w systematycznym porządku gęsta sieć rur, dostarczających wodę do licznych miejsc w poszczególnych piętrach, gdzie w najdogodniejszych punktach wkręcone są węże.

Otwarcie wentyla wystarcza zupełnie,

aby strumień wody skierował się w górę na 35 m. ponad szczyt dachu i umożliwił polewanie gmachu na wysokości 129 m. Zapasowy wąż, doprowadzony do wentyla, sięga do wysokości 150 m. Nadto w całym budynku znajduje się wielka ilość pomocniczych aparatów ręcznych do gaszenia pożaru i

przeszło 90 dzwonków alarmowych,

wzywających straż ogniową. Na poszczególnych piętrach urządzone są specjalne stacje ratunkowe, gdzie wprawia się w ruch również dzwonek alarmowy. Długość węży sikawkowych, znajdujących się w drapaczu, wynosi przeszło 1.7 klm.

Czyżby głusi mogli słyszeć przez radjo?

CIEKAWE DOŚWIADCZENIA W ZAGRZEBIU. — WZRUSZAJĄCE SCENY. — CO MÓWIĄ O TEM UCZENI? — MIKROFONY WZMACNIAJĄCE GŁOS.

W instytucie głuchoniemych w Zagrzebiu przeprowadzone zostały z aparatami radjotelefonicznemi doświadczenia, które dały wyniki wręcz zdumiewające. Wychowańcy instytutu (wśród których znajdował się nawet pewien osobnik zupełnie głuchy od urodzenia) przejmowali poprzez tubę głośnika lub przez słuchawkę głosy i dźwięki. Na 120 wychowańców obojej płci tylko 4 osoby nie słyszały transmisji.

Pisma jugosłowiańskie, podające tę wiadomość, zaznaczają, że podczas doświadczeń odgrywały się sceny nie do opisania wzruszające. W pośród słuchaczy znajdowali się chłopcy i dziewczęta, którzy nigdy dotychczas nie słyszeli żadnego dźwięku. Wtórowali oni gestami rąk i ruchami ciała rytmowi muzyki, a z oczu ich promieniowała najwyższa radość. Niektórzy słyszeli wówczas tylko, kiedy przykładano im słuchawkę bezpośrednio do skroni, zamiast do uszu.

Dyrektor instytutu opowiadał, że wykładowcy i kierownicy doznawali podczas doświadczeń tak silnego wzruszenia, że nie byli w stanie powstrzymać łez cisnących się im do oczu. Niektórzy głusi, których pytano, co słyszą, odpowiadali, że słyszą śpiew, albo muzykę skrzypcową, jakkolwiek pojęcia te znane im były dotychczas tylko abstrakcyjnie.

Lekarze, zainteresowani temi zjawiskami, badają możliwość praktycznego zastosowania tego odkrycia, uważają jednak, że należy przyjąć je z pewnem zastrzeżeniem. Istnieje w rzeczywistości pewna forma głuchoty, przy której pojemność słuchowa pozostaje w zupełnym zaniku, o ile drgania dźwiękowe dochodzą do ucha pacjenta poprzez powietrze, jak to ma miejsce zazwyczaj, ujawnia się natomiast, jeśli przedmiot wydający dźwięki wchodzi w bezpośrednie zetknięcie z kośćmi czaszki pacjenta, bowiem kości te transmitują drgania bezpośrednio nerwowi słuchowemu, dzięki czemu funkcja słuchowa, istniejąca w najsłabszych bodaj stopniu, pobudzona zostaje do działania i ujawnia się.

Zrozumiałem jest więc, że słuchawka radjowa, dotykająca bezpośrednio kości czaszki, urzeczywistnia w pewnych wypadkach owe szczególne sprzyjające warunki. Z innej znów strony znane są modele niezmiernie czułych i silnych mikrofonów, zdolnych do wielkiego potęgowania dźwięków, że mogą je przejmować nawet osobniki, jak się zdawało, niemal zupełnie głuche. Doświadczenia tego rodzaju przeprowadzane były z powodzeniem w Ameryce z aparacikami tak drobnych rozmiarów, że można je doskonale zmieścić w zwykłej słuchawce radjotelefonicznej. I w tym wszakże wypadku mowa może być jedynie o umiejętnem wykorzystywaniu skąpych zaczątków funkcji jeszcze zanikłej.

Ś. † p.

3006

Bolesław Jędrosz

obywatel m. Sosnowca

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 3-go maja 1927 r. w klinice chirurgicznej w Krakowie, przeżywszy lat 49, o czem zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona, córki i synowie.

O dniu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia

Jeszcze jeden mazur dzisiaj...

Jest jakiś urok, jakaś nieuchwytna poezja w starych rękopisach. Dziś już nikt tak równo literek drobnych stawiać nie będzie, zwłaszcza gdy pisze wiersze. Pożółkłe karty, które inne pamiętają czasy, tak dziwnie szeleszczą. Może mają jeszcze coś do powiedzenia, a może proszą, by o nich nie zapominać zupełnie.

Epoka romantyzmu minęła bezpowrotnie, wszystko z niej zapadło w głuszę, tu i owdzie tylko jakieś nazwisko, jakichś słów parę, które kiedyś po całej Polsce rozbrzmiewały, zabłyśnie, przypomni się światu i zniknie, by nie powrócić więcej.

W otwartej księdze powstańców z r. 1863 jest krótka wzmianka o twórcy jednej z najpopularniejszych podówczas piosenek. „Jeszcze jeden mazur dzisiaj“ to piosenka, którą każdy zna, ma genezę, o której nikt nie pamięta.

Był młody człowiek, jakich wielu, Ludwik Pomian Łubiński, co w r. 1863 jak i inni, poszedł do powstania. Przed potyczką, czy bitwą jakąś, gdzieś w jakimś dworze czy dworku, poznał uroczą pannę Krysieńkę. Zwykła historja: ułan, panna, mazur, staroświecka galanterja, zabawa do rana, trochę marzeń zabranych ze sobą na pole bitwy, i... o czem milczy rękopis, a tylko ustna głosi fama, kokanaście słoików konfitur przez szczodrą panienkę w sekrecie przed panią matką ze spiżarni wykradzionych sprawiły, że choć w parę dni później pod Kobylanką sztandar z rąk nieprzyjaciela wydarłszy, pan Łubiński ciężko ranny dostał się do niewoli, nie zapomniał o miłym epizodzie. Rok cały siedząc w cytadeli, wspominał widać nieraz pannę Krzysię, jej słodką buzię i jeszcze słodsze konfitury i jakby na złość samemu sobie wypisuje poemat o sercu ułana, które jest niestałe, tymczasem, niestety, było przeciwnie... niestała była panna Krysia, której nazwiska wspominać się nie godzi. Krysia wyszła zamąż, ułan opuścił wreszcie cytadelę i został adwokatem, całą duszą oddał się pracy obrońcy karnego i politycznego, doszedł widać do przekonania, że stalszej wdzięczności dozna od bliźnich, których ratował od więzienia lub zwyczajnej kozy, niż od pięknej panny Krysi, która na zadatek dała konfitury, a później kosza.

Umarł w roku 1892, jako powszechnie znany obrońca, w głośnych podówczas procesach politycznych. Dziś zmieniły się czasy, z bezliku krasomówczych okresów, które grzmiały po sądach, po uczonym panu mecenasie ostały się jeno słowa piosenki: „nie wypatruj czarnych oczu, nie wierz słowom chłopca, dzisiaj żwir mu piersi tłoczy, choć przyrzekł hołupca“. Tak żwir już przysypał wszystko, tylko ta piosenka została... „Skarby mieczowi spustoszą złodzieje, pieśń ujdzie cało“

J. S.

„Kurjer Poznański“

OGŁOSZENIE.

W dniu 17 maja r. b. o godz. w 12 południe, w Magistracie m. Olkusza odbędzie się:

LICYTACJA

przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa ściętego na linjach gospodarczych znajdującego się w obrębach: „NIESUŁOWICE" i „PAKUSKA" lasów miejskich Olkuskich.

Nazwa obrębu leśnego	Gatunek drzewa	Ogólna ilość sztuk	Ogólna ilość masy drzewnej metr.³	Suma szacunkowa Zł.	Suma szacunkowa gr.	Odległość w kilometrach od stacji drogi żelaznej
NIESUŁOWICE STRZAŁBA	SOSNA drzewo budulcowe	601	285,793	10,010	—	3
„	SOSNA i świerk kopalniaki	831	170,546	5,115	-	3
PAKUSKA	SOSNA kopalniaki	366	64,323	1930	-	0,5

Warunki licytacyjne, codziennie, w godzinach biurowych mogą być dane każdemu do przejrzenia.

2974 BURMISTRZ M. OLKUSZA

(—) M. Starkiewicz.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1927 r. o godz. 10 w Dąbrowie na kopalni „Maksymiljan" odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z 2.500 metrów szyn wąskotorowych i 17 tu koleb żelaznych z podwoziami, oszacowanych na zł. 3.700 gr. należących do kopalni węgla „Maksymiljan" w Dąbrowie na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 do 10 rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie ul. 3-go Maja nr. 14.

Dąbrowa, dnia 26 IV-1927 r. 1913

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu Okręgu Dąbrowskiego.

(—) A. Wróbel.

Z. 1020|25.

WEZWANIE.

Na zasadzie art. 97 Ustawy z dnia 29 października 1920 r. o Spółdzielniach (Dz. Ustaw N. 111 poz. 732) Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Cywilny przy ul. 1 Maja (dawn. Szenowskiej) niniejszym zawiadamia Zarząd Spółdzielni Zjednoczonych Cechowych Piekarzy Chrześcijan w Sosnowcu oraz wszystkich jej członków, że na dzień 13 maja 1927 r. na godzinę 12-tą rano w sali tegoż Sądu Nr. 1 wyznaczony został termin rozprawy do zatwierdzenia obrachunku dopłat, złożonego przez adwokata Wiktora Jędrzejewskiego, syndyka masy upadłości firmy „Spółdzielnia Zjednoczonych Cechowych Piekarzy Chrześcijan w Sosnowcu Spółka z ogr. odp."

2979 Sekretarz Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu

m. p. J. Chrząstowski

OGŁOSZENIE.

Sekwestratorzy przy Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych w Sosnowcu podają do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia należności skarbowych z Dawida Grinblata, Kaumy Gutermana, Joska Gutermana, Jankla Miodownika, Chaima Rose, Izaaka Kromołowskiego, Icka Hapera, Leopolda Szpigla, Oskara Szpigla, Hany Sztajnfeld, Józefa Krumera, Icka Klasnera, Kolendera Moszka, Klajmana Icka, Kiwkowicza Szaji, Fiszla R. L. Kohna Nuchyma, Seidengarte Mieczysława, Czechowskiego Władysława, Święcickiego Stanisława, Feldmana Jakóba, Majerczyka Majlocha, Rozenbera Maneli, Bermana Szymona, Bindera Wolfa, Einchorna Oskara, Grajcara Abrama, Garfinkla I. M. i Siegrajcha L. odbędzie się w dniu 5 maja 1927 roku o godzinie 16-ej licytacja w I i II-gim terminie, dla sprzedaży ruchomości jak to: szafy z lustrem, płótna, barchanu, kredensu, kredensu pomocniczego, trema, biurka dębowego, maszyny do pisania, 4 beczek oleju maszynowego i t. p. Licytacja odbędzie się przy ulicy Warszawskiej 6 przed Magistratem.

Sekwestratorzy wzywają licytantów do stawienia się w oznaczonym terminie z gotówką.

Sosnowiec, dnia 29-IV-1927 r.

2978 Sekwestratorzy: (—) Kosmala, Sobczyński, (—) Wspaniały, Szczepański

Reklama jest dźwignią handlu.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Okazyjnie do sprzedania lokal sklepowy z urządzeniem, nadający się na każdy handel, w dobrym punkcie oraz mieszkanie umeblowane. Zgłoszenia osobiste poważnych reflektantów w dniach 6 i 7 b. m. wielkie Hajduki ul. Jagiellońska 10 Górny Śląsk 10 minut tramwajem lub pociągiem z Katowic. 2976

Wille pod Ojcowem 18 ubikacji, 6 mórg obszaru, sprzeda za 16 000. zł. Jaworska—Kraków, Długa 31, parter 2944

Plac w Dąbrowie przy ulicy Sobieskiego w miejscu ruchliwem sprzedam zaraz za 10 tysięcy zł. Wiadomość Dąbrowa Sobieskiego 2 Król.

Z powodu likwidacji do odstąpienia w Sosnowcu w śródmieściu sklep z urządzeniem i towarami. Cena przystępna. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego Nr 42 m 6. 2896

Warsztat mechaniczny oraz zakład wulkanizacyjny do sprzedania z powodu wyjazdu Sosnowiec, Rybna 21. 2984-3

Patefon do sprzedania z zastosowaniem patefonu i gramofonu. Wiadomość Sosnowiec, Wysoka Nr 4 m. 5. 2983

Niedużą kasę ogniotrwałą, używaną w dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia pisemne: Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem Sosnowiec, Jasna 2, lub telefoniczne: Sosnowiec, 7-31. 2986-2

Okazyjnie do sprzedania bilard w dobrym stanie. Wiadomość: Czeladź, Będzińska 7. 3011

Posady i prace.

Potrzebna zdolna bieliźniarka. Małachowskiego 2 Sosnowiec. 3018

Lokale.

Do wynajęcia od zaraz tylko dla intelig. mężczyzny (chrześć) 1 pokój oddzielny elektr. oświetl. skromne umeblow. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 3005

Zamienię mieszkanie 2-pokoje z kuchnią na Pogoni Orla na takież w Sosnowcu. Warunki do Redakcji Kurjera Zachodni. pod Nr 19.662 2985

Różne.

Sklep rzeźniczy kolonji Ksawera przy ul. Szkolnej Nr 6 został zlikwidowany i za wszelkie długi, które będą zaciągnięte przez byłą gospodynię Franciszkę Kosińską, nie odpowiadam Stanisław Turlej, 2970

Poszukuję piekarni lub cukierni do wydzierżawienia. Zgłoszenia piśmienne „Kurjer Zach." Sosnowiec pod „Piekarnia". 2963-2

Sport Rybacki! Wędziska, raczki, kotwice, sznurki, żyłki, spławiki przynęty i wiele innych nowości poleca Sztajer Będzin Kołłątaja 29 telef 4-10. 2290-8

Przybłąkał się pies wilczur, maści szarej. Odebrać można na Posterunku Policji Państwowej w Niwce za zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia 2975

Krynica! Willa Pawelcówka 5 minut od łazienek ślicznie położona, pokoje słoneczne, z werandami, elektryczność, kanalizacja, kuchnia, wyborowa. Zamówienia przyjmuje Zarząd pensionatu Pawelcówka 2981-2

Sroka Wincenty nie odpowiada za długi swojej żony Kazimiery Sroka, z którą nie mieszkam. 3010

Wydzierżawię dom i trzy morgi ziemi z ogrodem, blisko stacji w Sławkowie. Wiadomość: Sosnowiec. Czarna 9. Lewandowski. 3009

Zgubione dokumenty.

Dzięcioł Leon zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Olkusz, który unieważniam, 2971-3

Swiadek Franciszek zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU. Będzin. 2968-3

Rotter Wojciech zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 2967-3

Unieważnia się skradzione dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Ostrowiec na nazwisko Jana Romana Kułanowskiego. 2982-2

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 .
Z tekstem . . . . 5 . 15 .
Nekrologi w rekdole, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr
. . . . (do 80 .) 25 .
. . . . (do 100 .) 30 .
. . . . (ponad 100 w.) 35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".